Nr. 21 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 24 stycznia 1934 Rok 124

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

| Ceny prenumeraty we Lwowie: | Telefony: | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. | CENA NUMERU | Ceny ogłoszeń: |
|---|---|---|---|---|
| bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— <br> z dostawą do domu zł. 5·30 <br> na prowincji: <br> z przesyłką pocztową zł. 5·30 <br> za granicą zł. 8·— | REDAKCJI 27. 71-02. <br> ADMINISTRACJI 14-27. | Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. <br> Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | 20 gr. | Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, maski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicz. 50 proc. drożej. |

# PROBLEM SAARY.

Mały, niespełna 2.000 km kwadr. powierzchni a około 800.000 mieszkańców liczący kraik, okręg Saary, stał się najważniejszem w tej chwili zagadnieniem genewskiem.

Jego losy zostały przez traktat wersalski załatwione jedynie w sposób prowizoryczny. Zażądała go dla siebie Francja, twierdząc, że po rok 1814 on do niej należał. Zażądała go ponadto jako rekompenzatę za zniszczone przez Niemców północno-francuskie kopalnie węgla. Zażądali także jego zwrotu Niemcy, powołując się na to, że cała ludność zagłębia jest czysto niemiecką. Rzecz ułożono ostatecznie następująco: Kopalnie węgla przechodzą na rzecz Francji; zarząd terytorjum powierzono na okres piętnastu lat międzynarodowej komisji, mianowanej przez Radę Ligi Narodów. Po upływie tego czasokresu ludność Saary ma się wypowiedzieć przez plebiscyt, czy zażąda 1) utrzymania obecnego ustroju t. j. niepodległości pod zarządem Ligi Narodów, 2) przyłączenia do Francji, 3) przyłączenia do Niemiec.

I oto właśnie teraz zbliża się czas plebiscytu. Najwyższa już pora, by Rada Ligi zajęła się zarządzeniami przygotowawczemi. Od nich może w poważnej mierze zależeć wynik plebiscytu. Do niedawna sprawą tą Niemcy interesowali się niewiele. Byli pewni swej wygranej. Czysto niemiecka ludność Saary ulegała ponadto bardzo silnie wpływom nacjonalistów niemieckich. Dziś niemiecka pewność siebie zachwiała się. Saara stała się oazą, w której mogły się jeszcze utrzymać ruchy polityczne, pozostające w opozycji do Trzeciej Rzeszy. Stała się Piemontem propagandy przeciwhitlerowskiej. Tu wychodzi codzienne pismo socjalistyczne „Deutsche Freiheit", tu odbywają się wielkie meetingi socjalistyczne, których odgłosy dochodzą do dalekich okolic Rzeszy.

Taka się więc w okręgu Saary wytwarza sytuacja, że ani socjaliści, ani komuniści, których nie brak wśród tamtejszej ludności robotniczej, nie spieszą się bynajmniej z powrotem do hitlerowskich Niemiec. Chęć utrzymania tej oazy bierze wśród nich górę nad poczuciem przynależności narodowej do Rzeszy. Nie bez znaczenia są tu i względy ekonomiczne. Stan gospodarczy kraiku jest właśnie dzięki opiece Ligi Narodów wcale pomyślny.

Francja nie łudziła się ani przez chwilę, iżby plebiscyt miał zadecydować przyłączenie do niej zagłębia. Ale są przecież i inne możliwości. Może nastąpić przedłużenie dotychczasowego zarządu międzynarodowego, może — bo to też nie jest wykluczone traktatem — nastąpić podział terytorjum na części, któreby przypadły w udziale już to Niemcom, już to Francji.

To jest też powodem tego, że Niemcy postanowiły do plebiscytu nie dopuścić. Prestige ich nie zniosłoby zresztą nawet i tego, gdyby kraj miał przypaść Niemcom jedynie niewielką większością głosów. Niemcy starają się uzyskać zgodę Francji na zaniechanie plebiscytu i na natychmiastowy powrót Saary do Rzeszy. Francja nie poszła na tego rodzaju kombinacje. Zasłania się tem, że nie wolno jej odbierać ludności prawa wypowiedzenia się co do swych losów i że problem Saary jest problemem międzynarodowym, a bynajmniej nie problemem francusko-niemieckim.

Sprawa zagłębia Saary stała się w świetle ostatniego posiedzenia Rady Ligi Narodów niezwykle interesującą i z innego jeszcze powodu. Oto w formie bardzo uprzejmej zaprosiła Rada Ligi Narodów Rzeszę do przysłuchiwania się dyskusji nad sprawą Saary, która Rzeszę przecież szczególnie obchodzi. Rząd Rzeszy w sposób bezceremonjalny zaproszenie to odrzucił. Nowa burza w świecie dyplomatycznym. Przeróżne a sprzeczne komentarze prasy. Wielkie wrażenie w Paryżu, jeszcze większe w Londynie. Niemcy nie chcą zdobywać Saary w Genewie; zdobywają ją zato na miejscu. Szef zarządu zagłębia Saary Knox w przedłożonym kilka dni temu Radzie Ligi Narodów memorjale podkreślił z wielkim naciskiem i żalem działalność stronnictwa narodowo-socjalistycznego na terytorjum Saary. Zużywa ono tu wszystkie możliwe środki, by zapewnić sobie bezwzględne zwycięstwo. Zwolennikom zapewnia się niezliczone korzyści, przeciwników tępi się niemiłosiernie. Raz poraz wymyka się groźba: „Porachujemy się w r. 1935, gdy Saara wróci do Rzeszy". Komisja rządząca jest chwilami bezsilna. Urzędnicy drżą o przyszłość. Żandarmerja pomaga narodowym socjalistom jużto ze strachu, już też z sympatji.

Dlatego nie należy się dziwić projektowi, który niedawno wypłynął, aby na okres plebiscytu utworzyć specjalny międzynarodowy korpus policji w sile 3—4.000 ludzi. Inne pomysły idą w tym kierunku, by plebiscyt odroczyć, aż na całem terytorjum zapanuje zupełny spokój. A do spokoju tego bardzo daleko. Pomimo surowego zakazu organizacje narodowo-socjalistyczne o charakterze wojskowym istnieją w dalszym ciągu i odbywają systematyczne ćwiczenia. Wedle dokumentu, znajdującego się w posiadaniu komisji rządzącej zagłębia Saary, jeden z funkcjonarjuszów narodowo-socjalistycznych oświadcza, że może w ciągu kilku godzin w razie niebezpieczeństwa zmobilizować zbrojne oddziały wraz z automobilami i motocyklami. Podobnie brzmiące rewelacje w sprawie presji narodowych socjalistów na ludność Saary przywiozła do Genewy delegacja stronnictwa lewicowego ze znanym przywódców socjalistów Saary Braunem na czele. Te ataki stara się odparowywać na terenie Genewy organizacja t. zw. „frontu niemieckiego". Jej znowu memorandum zwrócone jest wprost przeciw komisji rządzącej, a w szczególności przeciwko jej przewodniczącemu, którego oskarża o stronniczość, o popieranie partyi lewicowych przeciwko narodowym socjalistom, a manifestowanie sympatyj profrancuskich, nie dających się pogodzić z jego mandatem. Autorzy memorandum nie omieszkali przytem dodać, że cała ludność Saary wypowiada się za nowym porządkiem rzeczy, stworzonym w Rzeszy.

Prasa niemiecka grozi. „Dziś jeszcze — piszą dzienniki niemieckie — o kwestję Saary może rozbić się pokój, a mianowicie sprawa pojednania między Niemcami a Francją, o którą tak bardzo zabiega świat. Każdą próbę wyłączenia z pod nieograniczonej suwerenności Niemiec choćby tylko jednej piędzi ziemi saarskiej, Niemcy uważałyby za moralne naruszenie granic Locarna". „Kto pragnie ujrzeć Niemcy z powrotem w Genewie, nie powinien zatarasowywać drogi przez antyniemiecką politykę Ligi w zagłębiu Saary."

Francja traktuje sprawę spokojnie i poważnie. „Problem Saary — powiedział Paul Boncour — jest bardzo delikatny. Na tym punkcie polityka francuska musi być jasna i lojalna. Od chwili pierwszych rozmów z Niemcami powiedzieliśmy: nie jest naszą rzeczą rezygnować z plebiscytu. Jest to sprawa, o której zadecydować może jedynie sama ludność okręgu Saary. Władzę nad zagłębiem Saary sprawuje komisja Ligi Narodów. Temsamem minister spraw zagranicznych Francji nie może interwenjować inaczej, niż tylko w roli członka Ligi Narodów."

Bądźcobądź stwierdzić wypada jedno. Problem jest niezwykle trudny i skomplikowany i niewątpliwie nastręczy Lidze Narodów dużo kłopotów. W ciągu całego roku 1934 będzie on jednem z dominujących zagadnień genewskich, a debata na ostatniej sesji ma tylko charakter przygrywki. Walka o zagłębie Saary będzie prowadzona z wielką siłą i energją. Nie przyczyni się to prawdopodobnie do ułatwienia stosunków francusko-niemieckich, natomiast zajmie bardziej uwagę Niemiec zagadnieniami zachodniemi. W każdym razie decyzje szybko nie zapadną.

# Pertraktacje „Lotu" z „Lufthanzą".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 22 stycznia. (Sz.) Wobec ukończenia rokowań między Polską a Niemcami w sprawie unormowania komunikacji lotniczej między obu państwami Polskie Linje Lotnicze „Lot" nawiążą w najbliższych dniach pertraktacje z niemiecką „Lufthanzą" celem ustalenia warunków obsługi linji lotniczej Warszawa—Poznań—Berlin. Uruchomienie linji nastąpi po ratyfikowaniu zawartej wczoraj umowy lotniczej polsko-niemieckiej.

**Warszawa**. 22 stycznia. (PAT). Dziś o godz. 10 rano odlecieli samolotem do Berlina delegaci niemieckiego min. lotnictwa dr. Fisch i dr. Wegert, biorący udział w rokowaniach, które doprowadziły do zawarcia układu między Polską a Niemcami o komunikacji lotniczej.

# W trosce o dalszy rozwój Gdyni.

## USTAWA UŁATWIAJĄCA KONKURENCJĘ Z PORTAMI ZAGRANICZNEMI

**Warszawa**, 22 stycznia. (PAT) Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 20 bm. przyjęto projekt ustawy o morskich opłatach portowych. Ustawa ma na celu stworzenie dla Gdyni warunków rozwoju przez przystosowanie opłat do istniejących w portach zagranicznych.

**Gdynia jest jednym z nielicznych portów europejskich, posiadających administrację państwową.** Ta forma zarządu powodowała, że dotychczas obowiązujące ustawy o opłatach portowych z r. 1924, w zetknięciu z życiem kupieckim i zmieniającą się konjunkturą, wymagały każdorazowo zgody ministerstwa skarbu na zastosowanie odpowiednich ulg. Wskutek tego **port gdyński nie mógł przystosować swej polityki taryfowej do potrzeb konjunkturalnych i dlatego tracił na rzecz portów zagranicznych przywozy towarów. Uchwalony projekt ustawy z dnia 20 bm. usuwa te braki.**

# Michał Choromański laureatem nagrody Polskiej Akademji Literatury.

**Warszawa**. 22 stycznia. (PAT). W dniu dzisiejszym toczyły się w Ministerstwie WR i OP obrady Polskiej Akademji Literatury nad wybraniem pierwszego laureata nagrody Polskiej Akademji Literatury dla młodych pisarzy za najlepsze dzieło literackie opublikowane w ciągu ostatnich dwu lat. Akademicy mieli prawo zgłaszania po trzech kandydatów.

Po dyskusji, **Akademja uznała za dzieło najgodniejsze nagrody Michała Choromańskiego „Zazdrość i Medycyna" i przyznała autorowi nagrodę w wysokości 3.000 zł.**

# Oddział wojska zasypany lawiną.

**Monachjum**, 22 stycznia. (PAT) Podczas ćwiczeń wojskowych na Wengenalm pod Argau obsunęła się olbrzymia lawina, zasypując żołnierzy Reichswehry. Dwóch żołnierzy zginęło. Na pograniczu bawarsko-austrjackiem miało miejsce kilka wypadków zasypania lawinami.

# Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

## w rocznicę odzyskania dostępu do morza.

Konieczność zabezpieczenia wybrzeża morskiego przez rozbudowę szczupłej dotąd naszej floty wojennej wysuwa się jako jedno z najważniejszych zadań obecnej doby i przenika w najszersze sfery narodu i społeczeństwa, jako hasło, wynikłe, podobnie jak hasło obrony powietrznej, z najżywotniejszych instynktów samoobrony.

Liga Morska i Kolonjalna, jako instytucja powołana do rozkrzewiania w pak najszerszych warstwach haseł, związanych z państwowym programem morskim, ujęła w swe ręce zorganizowanie powszechnej zbiórki na cel utworzonego w tym celu Funduszu Obrony Morskiej, podejmując na mocy decyzji Rządu Rzplitej obowiązki zlikwidowanego Komitetu Floty Narodowej.

Potrzeby naszej obrony morskiej są tak wielkie i niecierpiące zwłoki, że po winniśmy w ciągu b. r. zebrać kwotę 7 miljonów złotych, odpowiadającą cenie poważnej jednostki bojowej, mianowicie jednego pancernego okrętu wojennego.

Powszechna zbiórka została już rozpoczęta, a rozwinięcie tej akcji ze szczególniejszem natężeniem przypadnie w dniu 10 lutego br., tj. w dniu 14-lecia odzyskania wybrzeża morskiego i zajęcia go przez Wojska Rzeczypospolitej.

Prace przygotowawcze do akcji zbiórkowej toczą się w naszem mieście pełnym biegiem. W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. red. M. Grekowicz-Hausnerowej i w obecności dyr. dr. A. Czołowskiego, jako przewodniczącego Sekcji Marynarki Wojennej L. M. i K. posiedzenie Sekcji Propagando wo-Prasowej L. M. i K. przy współudziale przedstawicieli prasy lwowskiej i Polskiego Radja. Posiedzenie to miało na celu poinformowanie przedstawicieli prasy o programie organizacji zbiórki powszechnej i obmyślenie sposobów współpracy w dziedzinie powszechnej propagandy. Poruszono i stwierdzono konieczność stosowania szeregu środków propagandowych zarówno w prasie, jak i przez radjo, imprez widowiskowych, reklamy i t. p.

## Pasy ochronne wzdłuż torów kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 22 stycznia. (Sz) Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy o oddaleniu budowli, składów i zadrzewienia od linij kolejowych, oraz o t. zw. budownictwie ochronnem przeciwpożarowem i o zasłonach odśnieżnych.

Ustawa, znosząc obowiązujące dotychczas przepisy dzielnicowe, przewiduje, że budowle ogniotrwałe mogą być wznoszone w odległości 4 metrów od linji toru kolejowego. Budowle nieogniotrwałe o ognitrwałem pokryciu dachowem, mogą być wznoszone w odległości 20 m., zaś budowle nieognio trwałe o pokryciu dachowem równiez nieogniotrwałem, oraz budowle przeznaczone na skład materjałów łatwo palnych, w odległości 30 m.

Właściwa władza w wyjątkowych wypadkach, po uzgodnieniu z zarządem kolejowym, może udzielić pozwolenia na wznoszenie budynków w odległości mniejszej, niż przewidziana ustawą. Zarząd kolejowy posiada prawo urządzenia i utrzymywania za odszkodowaniem na obcym gruncie pasów ochronnych przeciwpożarowych i zasłon odśnieżnych.

## Oblężenie kryjówki bandyty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 22 stycznia. (Sz.) Okolice Pułtuska były terenem krwawej walki między policją a bandytą Szczecińskim, który siał postrach w całym powiecie. W lipcu ub. roku Szczeciński ranił ciężko T. Krajewskiego i jeszcze żywego zakopał w ziemi. Zwłoki Krajewskiego znaleziono po dwóch dniach. Szczeciński zdołał ukrywać się w okolicach Pułtuska przed policją przez dłuższy czas i dokonywać napadów na kupców.

Dopiero wczoraj przedpołudniem spotkał Szczecińskiego na przedmieściu Pułtuska posterunkowy policji Kurczyński. Bandyta wyrwał się policjantowi z rąk i strzelił doń z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Na wiadomość o nowej zbrodni bandyty, policja zarządziła obławę i osaczyła Szczecińskiego. Na wezwanie do poddania się, bandyta odpowiedział strzałami. Wymiana strzałów trwała dwie godziny; wreszcie bandyta ostatnim nabojem pozbawił się życia. W kryjówce bandyty znaleziono dwa rewolwery oraz 94 łuski po wystrzelonych nabojach.

**SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU**

# Uczczenie śp. prof. Oswalda Balzera.

## Uroczysta akademja w auli Uniwersytetu J. K.

Uroczysta akademja ku czci znakomitego uczonego polskiego śp. prof. Oswalda Balzera, która odbyła się wczoraj w południe w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza za staraniem Towarzystwa Naukowego we Lwowie była serdecznym hołdem nietylko Wszechnicy, ale całego świata naukowego Lwowa, złożonym cieniom wielkiego badacza naszej przeszłości.

W sali, udekorowanej portretem Zmarłego, rozłożono na stole znaczny zbiór wydawnictw, stanowiący dorobek jego pracy naukowej. Wśród licznie zgromadzonych uczestników uroczystości, w których gronie zasiadła rodzina Zmarłego, obecni byli: nacz. Wydz. woj. Kwaśniewski ks. biskup Baziak, nacz. Wydz. Kurat. s. o. Koestich, zast. star. gr. Kirschner, senat Uniwersytetu z prof. K. Stefką na czele, im. Uniwersytetu Jagiell. i Akademji Umiejętn. prof. dr. Wł. Abraham, delegat Uniw. Lubelskiego prof. dr. Kamiński, liczni przedstawiciele senatu Politechniki i Akademji Weter., dyr. arch. państw. dr. Barwiński, dyr. Ossolineum Bernacki, dyr. arch. miej. dr. Czołowski i inni przedstawiciele instytucyj naukowych, oraz dawni i obecni uczniowie Zmarłego. Przybyły też delegacje zrzeszeń akademickich.

Przemówienie, streszczające przebieg życia, zasługi i charakterystykę śp. prof. Balzera wygłosił prof. dr. Bujak, prezes Tow. Nauk., nast. Zmarłego na tem stanowisku. Mówca zobrazował niezmiernie wytrwałą i owocną pracę naukową śp. Balzera, który każde z wybranych przez siebie zagadnień umiał pogłębić i opracować do końca. Doprowadził on do szczytu wspaniała budowę nauki historji polskiej, świadom, że praca jego pomnaża nietylko bogactwo polskiej kultury, ale i kultury całego świata. Prawa naród naszego znalazły w nim jednego z najświetniejszych obrońców. Mowca zakończył wyrażeniem przekonania, że głęboka cześć, jaką za życia cieszył się śp. Balzer, otaczać będzie jego imię po wszystkie czasy.

Następnie przemówił prof. dr. Przemysław Dąbkowski, długoletni sekretarz Tow. Nauk., jeden z najstarszych i najwybitniejszych uczniów Zmarłego. Dał on piękny obraz działalności Zmarłego, dzieląc ją na trzy okresy: pracy literackiej, naukowej i organizacyjnej. W młodzieńczych latach ś. p. Balzer sposobił się do zawodu literackiego. Od tych zamiarów odwiódł go Ksawery Liske, zwracając jego zainteresowania w stronę historji prawa, w której później zasłynął Balzer jako jeden z największych luminarzy. Na ukształtowanie się jego duszy i charakteru wpłynęły dwie kultury: polska i niemiecka, z obu też wziął wielkie ich Polak najcenniejsze cechy.

Dalej omówił prof. Dąbkowski najwybitniejsze prace naukowe śp. prof. Balzera, zwłaszcza z zakresu historji ustroju dawnej Polski, zwrócił też uwagę na jego długoletnią działalność wydawniczą i redaktorską w dziedzinie wydawnictw naukowych, wreszcie pracę pedagogiczną, której owocem było wykształcenie trzech pokoleń uczniów, zajmujących dziś w znacznej liczbie wybitne stanowiska naukowe. W zakresie obrony polskich praw najdonioślejszym czynem ś. p. Balzera jest jego odparcie węgierskich zakusów w r. 1902 na Morskie Oko, które w swej walce bronią nauki i pióra zdobył dla przyszłego Państwa Polskiego. W pracy organizacyjnej jednem z najpoważniejszych dzieł śp. Balzera było założenie Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, pracującego głównie na polu wydawniczem. W końcu podkreślił mowca silny związek Zmarłego ze Lwowem, którego nie chciał opuścić mimo, że ofiarowywano mu zaszczytne stanowisko w Warszawie.

Imieniem pracowników archiwalnych i Pol. Tow. Heraldycznego przemówiła doc. Helena Polaczkówna, kustosz Archiwum państw., omawiając zasługi śp. Balzera w organizacji pracy archiwalnej, heraldycznej, sfragistycznej i numizmatycznej oraz pomnikowe jego dzieło p. t. „Genealogia Piastów", jakiemu równego w tym przedmiocie nie posiadają inne narody.

W końcu zabrał głos przedstawiciel młodzieży akademickiej mgr. Kazimierz Kobyłański, oddając Zmarłemu serdeczny hołd imieniem uczniów oraz Towarzystwa Biblioteki Słuchaczów Prawa.

# „Niemieckie fabryki broni

## pracują dzień i noc".

**Paryż**, 22 stycznia. (PAT) Prezes lewicy radykalnej b. minister Chappedelain wygłosił na bankiecie b. kombatantów przemówienie, w którem zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie.

**Po drugiej stronie Renu — oświadczył mówca — niemieckie fabryki broni pracują bez przerwy przez cały dzień i noc, na trzy zmiany robotników.**

Jak przed rokiem 1914 zadają nam pytanie, skąd Niemcy wezmą pieniądze na prowadzenie wojny. A zapomina się o tem, że Niemcy mają zrównoważony budżet i dodatnie saldo handlowe, co przy odpowiedniej manipulacji środkami pieniężnemi pozwala im zmniejszyć długi wewnętrzne. Zapomina się również, że poza zwykłym **budżetem wojskowym w wysokości 2 miljardów franków, każde państwo związkowe Rzeszy posiada ukryte w swych budżetach wydatki na cele wojskowe. Ponad to istnieje nadzwyczajny budżet Rzeszy w sumie 5 miljardów, z którego rząd Rzeszy może czerpać pełną ręką na cele wojskowe.**

# Bankier Kwinto przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 22 stycznia. (Sz) W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się dziś proces Stanisława Kwinto, b. właściciela domu bankowego. Kwinto oskarżony jest o szereg oszukańczych machinacyj na niekorzyść swych klijentów, oraz o spowodowanie złośliwej upadłości domu bankowego.

Na ławie oskarżonych oprócz Stanisława Kwinty zasiadł syn jego inż. Zbigniew Kwinto i pomocnica bankiera Marja Gugierowa, zwolniona z więzienia za kaucją. Inż. Zbigniew Kwinto odpowiada z wolnej stopy.

**Suma powództwa cywilnego, wytoczonego przez wierzycieli Kwinty, przekracza miljon złotych.**

Oskarżonych bronią adwokaci Niedzielski, Kryger i Kwiatkowski.

W skład kompletu sędziowskiego wchodzą sędziowie Dębicki, Leszczyński i Cichocki. Oskarża prokurator Missuna. W imieniu powództwa cywilnego występuje 7 adwokatów.

Stanisław Kwinto zeznaje, iż nie posiada żadnego majątku, zaś Zbigniew Kwinto oświadcza, że posiada nieruchomość w Toruniu. Akt oskarżenia stwierdza, że bankier przepisał tę nieruchomość na syna i zabezpieczył na niej fikcyjną pretensję 20.000 dolarów Marji Gugierowej. Wskutek tego wierzyciele Kwinty nie mogli dochodzić swych pretensji na toruńskiej nieruchomości.

Powództwo cywilne zgłosił Edward Mączyński, Polak z Ameryki. Z namowy Kwinty, Mączyński, człowiek bardzo zamożny, umieścił swe kapitały w banku Kwinty. Po pewnym czasie wskutek machinacyj Kwinty stracił cały ten kapitał, w wysokości 123.000 zł. i 6.000 dol.

Powództwo cywilne Mączyńskiego zostało oddalone przez Sąd, który stwierdził, że sprawa ta należy do Sądu cywilnego.

# Maszyna piekielna w pociągu

**Białogród**, 22 stycznia. (PAT) **Dziś o godz. 5 rano w wagonie bezpośrednim pociągu Berlin-Wiedeń-Zagrzeb, między stacjami Brezice i Krcko, wybuchła maszyna piekielna.**

Wybuch spowodował pożar, który ogarnął sąsiednie wagony, m. in. jeden z wagonów sypialnych. Wagon, w którym nastąpił wybuch, spłonął doszczętnie. Wagon sypialny jest poważnie uszkodzony.

**Wybuch zabił trzech pasażerów 2 klasy wagonu bezpośredniego Berlin-Zagrzeb. Jeden pasażer jest ciężko ranny.** Pociąg udał się w dalszą drogę, pozostawiwszy na stacji Breznice dwa wagony. Śledztwo w toku.

—o—

## Terminy płatności uposażeń urzędniczych.

**Warszawa**, 22 stycznia. (Sz) W związku z całokształtem przepisów regulujących sprawę uposażeń urzędniczych, Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie terminów płatności uposażeń funkcjonarjuszów państwowych. **Rozporządzenie nie wprowadza zmian do istniejącego stanu rzeczy. Uposażenia płatne będą 1-go każdego miesiąca z góry.** O ile 1-go wypadnie w dzień wolny od zajęć służbowych, Minister Skarbu upoważniony jest do zarządzenia wypłaty uposażeń o jeden dzień wcześniej.

## Obrady Małej Ententy.

**Białogród,** 22 stycznia. (PAT) Dziś rano rozpoczęły się w Zagrzebiu obrady starej Rady Małej Ententy. Prasa poświęca obradom liczne artykuły. w których podkreśla doniosłość konferencji ze względu na poważne zagadnienia z dziedziny polityki międzynarodowej. znajdujące sie na porządku dziennym.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

**Warszawa,** 22 stycznia. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 b. m.: Po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia słonecznie, przy słabych wiatrach lokalnych. Nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz.

# Ustawa o zwalczaniu nierządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 22 stycznia (Sz) Opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej projekt ustawy o zwalczaniu nierządu, który został uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, **znosi rejestrację osób uprawiających nierząd, wprowadza zakaz uprawiania nierządu przez osoby w wieku do lat 21, oraz zakaz korzystania z nierzadu osób w wieku do lat 21.**

Osoby, korzystające z nierzadu osób niepełnoletnich, podlegają karze aresztu od 1 do 2 tygodni, o ile czyn ten nie stanowi przestępstwa surowiej karanego. Osoby niepełnoletnie, uprawiające nierząd, będa przekazywane sądom, które oddawać je będą pod dozór specjalnemu kuratorowi. Gdyby ten środek nie był wystarczający, sąd może osoby te umieścić w domu pracy przymusowej.

**Utrzymywanie domów publicznych jest zakazane.** Za dom publiczny uważa się każdy lokal, w którym uprawia nierząd więcej niż dwie osoby. Główni lokatorzy, w mieszkaniu których będzie stwierdzone istnienie domów publicznych, tracą uprawnienia ustawy o ochronie lokatorów. Eksmisja tych lokatorów nastąpić może na wniosek powiatowej władzy administracyjnej.

**Projekt** ustawy **znosi dotychczasową reglamentację.**

# Sowiecka polityka zagraniczna.

## „Na Dalekim Wschodzie ZSSR musi oczekiwać każdej chwili ataku".

**Moskwa,** 22 stycznia. (PAT) Członek biura politycznego Kaganowicz wygłosił na konferencji politycznej partji komunistycznej Moskwy i okręgu moskiewskiego przemówienie, poświęcone sowieckiej polityce zagranicznej.

Walka o pokój — oświadczył mówca — była centralnym punktem całej naszej polityki międzynarodowej. Wśród krajów kapitalistycznych istnieją dwie grupy, z których jedna nie pragnie wojny, a druga — do której należą kraje, uważające się za pokrzywdzone po wojnie światowej, pragnie zbroić się. My nie pragniemy antagonizmów z bronią w ręku.

**Faszyzm niemiecki**

ujawnił tyle szowinizmu, że stanowi on bezpośrednie niebezpieczeństwo dla Francji i Polski. Jeżeli rząd niemiecki pragnie ustalić analogję stosunków do tych, jakie istniały przed zwycięstwem faszyzmu, wyrzekając się szykan wobec nas, to nasz rząd gotów jest wyrazić na to swą zgodę.

Stosunki nasze z Rzeszą **niemiecką są jednak dalej naprężone. Oświadczyliśmy rządowi niemieckiemu, że przyjęlibyśmy chętnie obietnice kontynuowania polityki Rapallo, która wyrazilaby się nie tylko w słowach, ale i czynach.**

**Z Anglją stosunki nasze są w dalszym ciągu naprężone.**

Analizując stanowisko konserwatystów angielskich w stosunku do ZSRR, można powiedzieć, że nieprzejednani konserwatyści pragną stać się głównym inspiratorem wszystkich intryg przeciwko nam, a nawet wojny przeciwko ZSRR. Ich intrygi i machinacje skończyły się zupełnem niepowodzeniem.

**Rząd Roosevelta zrozumiał siłę i potęgę ZSSR.**

Nawiązanie normalnych stosunków amerykańsko-sowieckich stanowi czynnik wielkiej wagi konsolidacyjnej. Normalne stosunki między obu wielkiemi krajami zyskują w szczególności na znaczeniu ze względu na sytuację na Dalekim Wschodzie.

**Sprawą najbardziej zaostrzoną są stosunki Rosji sowieckiej z Japonją.**

Pragniemy — oświadczył Kaganowicz — kontynuować wobec Japonji politykę pokojową, starając się opanować w najwyższym stopniu, choć nasze uczucia zostały urażone. Japończycy zaczynaja działać w sposób szczególnie arogancki, zwłaszcza w dziedzinie kolei wschodnio-chińskiej, ale my powodujemy się nie uczuciami oburzenia, lecz zimną oceną sytuacji. Postawiliśmy sprawę w ten sposób: jeżeli chcecie zawładnąć koleją wschodnio-chińską, wywoła to poważne konflikty. Rząd nasz wyraził gotowość sprzedania kolei wschodnio-chińskiej, naturalnie za odpowiednią cenę. Rokowania są nawiązane. Japończycy ofiarowali cenę, świadczącą, iż kpią sobie z nas. Odrzuciliśmy ich propozycje kategorycznie. Wówczas militaryści japońscy zaczęli aresztować naszych urzędników tej kolei.

**W Japonji walczą dwa ugrupowania: grupa generałów z gen. Araki i druga grupa, rozumiejąca, że Japonji byłoby bardzo trudno walczyć z tak silnym przeciwnikiem, jak Związek Sowiecki.**

Związek Sowiecki **nie jest dawną Rosją carską z r. 1904. Na Dalekim Wschodzie musimy oczekiwać każdej chwili ataku. Z roku na rok wzmacniamy zatem naszą potęgę militarną, a armja nasza znajduje się dziś w rzędzie pierwszych armij świata.**

# Dymisja ministra Araki,
## zwolennika wojny z Z. S. S. R.

**Londyn,** 22 stycznia. (PAT) Z Tokio donoszą, że minister wojny gen. Araki wskutek wyczerpania po niedawno przebytem zapaleniu płuc wniósł prośbę o dymisję.

Gen. Araki liczy lat 57 i jest jedną z najwybitniejszych postaci w wojsku japońskiem. Uchodzi on za zwolennika wojny z Sowietami. W kołach wtajemniczonych uważają dymisję ministra za akt polityczny. Dodać jeszcze należy, że gen. Araki ma bardzo duży wpływ na armję japońską.

Gen. Araki polecił rządowi jako swego następcę gen. Hayashi inspektora głównego szkolnictwa wojskowego.

Cesarz przyjął dymisję ministra Araki. Następcą jego będzie mianowany gen. Senjuro Hayashi.

# Burzliwe zebranie akcjonarjuszy
## Zakładów Żyrardowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 22 stycznia. (Sz.) W wielkiej sali Towarzystwa Technicznego rozpoczęło się dziś zwołane w drugim terminie walne zebranie akcjonarjuszy Zakładów Żyrardowskich.

Przeszło 90.000 akcyj, znajdujących się w rękach Francuzów, reprezentowało dwudziestu kilku urzędników głównego akcjonarjusza francuskiego Boussaca. Ponadto przybyło około 300 akcjonarjuszy zgrupowanych w Komitecie obrony interesów mniejszości polskiej. Reprezentują oni około 27.000 akcyj; wśród nich sporą grupę stanowią robotnicy Zakładów Żyrardowskich. Komitetowi przewodniczą sen. Dobiecki, prof. Meliks Młynarski oraz szereg adwokatów.

Na początku zebrania wybuchł gorący spór o osobę przewodniczącego. Polacy domagali się wybierania przewodniczącego większością osób znajdujących się na sali, a nie według ilości reprezentowanych akcyj, wysuwając na przewodniczącego gen. Platowskiego. Przedstawiciele akcjonarjuszy francuskich wysunęli kandydaturę adw Konica.

Przewodniczący tymczasowy walnego zebrania p. Potocki zarządził głosowanie według ilości posiadanych akcyj. Polacy przyjęli tę decyzję nieprzechylnemi okrzykami.

W wyniku głosowania wybrany został mec. Konic. Zanim ogłoszono wynik głosowania, zerwała się na sali burza protestów, która spowodował fakt unieważnienia części głosów polskich.

Polacy zamierzają złożyć na walnem zebraniu szereg sensacyjnych wniosków, wśród których przewidziany jest również wniosek o ścisłą rewizję i kontrolę stanu interesów Żyradowa, oraz wniosek o zwolnienie zarządu i Rady Nadzorczej jako nie cieszących się zaufaniem ogółu. Słychać również, że nałożona przez władze skarbowe na Zakłady Żyrardowskie grzywna w wysokości 10 miljonów zł. będzie przedmiotem wniosku.



# Polsko-finlandzkie rokowania handlowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 22 stycznia. (Sz) W Warszawie rozpoczęły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rokowania handlowe polsko-finlandzkie. Dziś odbyło sie pierwsze posiedzenie obu delegacyj. Obrady zagaił wiceminister Doleżal. Głównemi artykułami naszego wywozu do Finlandji są węgiel, cukier i nawozy sztuczne. Polska importuje z Finlandji papier, tekturę oraz niektóre wyroby drzewne i fajansowe.

## Wiceprez. dr. Kubala zastępuje chorego prez. Drojanowskiego.

Z Wydziału prezydjalnego Magistratu m. Lwowa komunikują że stan zdrowia prezydenta miasta p. Drojanowskiego nie poprawia się i że prezydent nie opuszcza łóżka, a sprawy urzędowe w jego zastępstwie załatwia wiceprezydent dr. Kubala. (PAT)



# Kto wygrał na loterii?

**Warszawa.** 22 stycznia. (Sz.) Dziś w 14-tym dniu ciągnienia IV. klasy 28 Loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

**50.000 zł.** na nr. 130.689.
**20.000 zł.** na nr. 87454.
**10.000 zł.** na nr. 163117.
**10.000 zł.** na nr. 72679.
**5000 zł.** na nr. 135746. 167385.
**2000 zł.** na nr. 4029 31314 31860 36692 56760 59057 82728 87581 106242 106567 115919 128061 133540 1434435 153068 159556.
**2000 zł.** na nr. 10825 16637 36460 56967 59671 70877 77618 78879 94810 100506 105300 112367 122493 123800 126135 150175
**1000 zł.** na nr. 6007 18269 25361 27063 29119 32091 46318 50798 52644 54597 56218 58725 70215 72112 74052 75008 76210 84408. 84552 94108 97618 108922 116712 118188 124441 138357 141835 160085 164105 167619 168928.
**1000 zł.** na nr. 1532 7422 12776 22437 25281 32036 39400 42073 51243 54312 60287 70108 76490 81212 81834 83709 83752 112699 113779 120747 127566 127660 129188 131511 132131 136569 156670 162316.

# Podziękowanie.

Rodzina zmarłego ś. p. Edwarda Daszkiewicza, em. dyrektora szkoły powszechnej, którego pogrzeb odbył się dnia 17 stycznia br. w Żurawnie — za wzięcie udziału w żałobnym obrzędzie składa najserdeczniejsze podziękowania: Duchowieństwu łacińskiego i greckiego obrządku, Dr. Aschkenazemu Józefowi za gorliwą opiekę nad chorym, Radzie miejskiej w Żurawnie, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związkowi Strzeleckiemu, Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej, Członkom chóru męskiego, Burmistrzowi Mr. Janowi Kiperowi za pożegnanie zmarłego przed konduktem żałobnym, p. L. Łańcuckiemu za przemówienie nad mogiłą Zmarłego, p. Baranieckiemu za niestrudzoną opiekę, Nauczycielstwu i młodzieży szkolnej oraz wszystkim Obywatelom i Obywatelkom — stokrotne „Bóg zapłać".

Żurawno, dnia 19 stycznia 1934 r.

**RODZINA.**

# 78-ma sesja Rady Ligi Narodów zakończyła obrady.

Genewa, 22 stycznia. (PAT) Rada Ligi Narodów ukończyła 20 b. m. po poł. prace swojej 78 sesji zwyczajnej, załatwiając między innemi najdonioślejszą sprawę figurującą na porządku dziennym, a mianowicie sprawę zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w okręgu Saary.

W rezolucji Rada stwierdza wolę wykonania wszystkich obowiązków, z jakiemi łączy się przygotowanie i przeprowadzenie plebiscytu w okręgu Saary, przy zapewnieniu wolności, tajności i szczerości glosowania.

Zkolei zabrał głos minister Boucour, który oświadczył, że jeśliby między Francją a Niemcami istniały w sprawie Saary do załatwienia tylko kwestję interesów, to sprawa mogłaby być łatwo załatwiona w drodze porozumienia bez pośredniego, ale chodzi tu o prawo ludności Saary do zadecydowania o swym losie. Francja uważa, że ludność Saary nie może być tego prawa pozbawiona.

W konkluzji min. Boncour sądzi, że rezolucja pozwoli komitetowi trzech zaproponować Radzie szereg zarządzeń, niewątpliwie bardzo poważnych, ale które muszą być powzięte. Delegaci brytyjski Eden i czechosłowacki Benesz, poparli ze swej strony propozycje sprawozdawcy, które zostały przez Radę jednomyślnie przyjęte.

Genewa, 22 stycznia. (PAT) Oprócz sprawy Saary Rada Ligi przyjęła wyjaśnienia rządu polskiego na petycję Volksbundu z województwa śląskiego, skarżącego się na rzekomo tendencyjne konfiskaty artykułów w miejscowej prasie górnośląskiej. Rada uznała temsamem, że tak merytorycznie jak i politycznie władze polskie były w pełni praw do takich konfiskat.

Na tem min. Beck zamknął 78 sesję Rady Ligi Narodów.

Min. Beck przyjął przed poł. min. Benesza i Wysokiego Komisarza w Gdańsku Lestera. Wieczorem min. Beck konferował z Boncourem i Titulescu.

## Z Klubu Towarzyskiego BBWR

W sobotę 20 b. m. odbył się w Klubie Towarzyskim Rady Grodzkiej B.B. W. R. z okazji 71-ej rocznicy Powstania Styczniowego odczyt dr. Bronisławy Kemprulian poświęcony życiu i działalności Wielkiego Obywatela i Patrioty ś. p. Tadeusza Romanowicza.

Praca p. dr. Kemprulian ukaże się w druku w jednym z następnych numerów naszego pisma. Narazie zanotować wypada nader liczny udział członków i gości Klubu w wieczorze, oraz żywe wśród słuchaczy zainteresowanie tematem.

## Uroczyste posiedzenie rady m. Rzeszowa.

Rzeszów, 22 stycznia. (PAT) W pięknie udekorowanej sali Magistratu odbyło się 20 b.m. uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Otworzył posiedzenie prezydent miasta dr. Roman Krogólski. Rada miejska uchwaliła nadać mu obywatelstwo honorowe miasta Rzeszowa. Następnie mówcy wręczyli dr. Kogulskiemu pięknie oprawiony dyplom. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

## Prez. Hindenburg zachorował

Berlin, 22 stycznia. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne wydało dziś w południe nast. komunikat: Prezydent Hindenburg zachorował dziś na przeziębienie kataralne. Wszystkie, wyznaczone na dziś i jutro przyjęcia i konferencje są odwołane.

## Min. Simon opuścił Paryż.

Paryż, 22 stycznia. (PAT) Sir John Simon odleciał w sobotę o g. 9.30 z lotniska w Le Bourget do Londynu.



# Austrja odwoła się do mocarstw, jeśli Niemcy nie zaprzestaną agitacji.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT) W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że rząd austrjacki przez swego posła w Berlinie Tauschitz'a oznajmił rządowi niemieckiemu, że jeżeli zamachy terorystyczne i agitacja zagrażająca całości republiki austrjackiej, nie ustaną, wówczas rząd austrjacki przestanie uważać konflikt austrjacko-niemiecki za sprawę obchodzącą wyłącznie Austrję i Niemcy i odniesie się do mocarstw z prośbą o interwencję.

## Minister Suvich wyjechał z Wiednia.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT) Min. Suvich odbył dziś przed południem wraz z kanclerzem dr. Dollfussem wycieczkę do opactwa Heiligenkreutz. Popołudniu Suvich przyjął dziennikarzy wiedeńskich i włoskich. W wygłoszonem do nich przemówieniu Suvich podkreślił serdeczne stosunki panujące między Austrją a Włochami i potrzebę bezwarunkowego utrzymania samodzielności Austrji. O godzinie 22 włoski podsekretarz stanu odjechał do Rzymu.

## ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 22 stycznia. (PAT) Polska drużyna bokserska odniosła wczoraj wieczorem w Sztokholmie zwycięstwo nad kombinowaną drużyną miejscową w stosunku 6:6.

# Demonstracja w Berlinie za przyłączeniem Zagłębia Saary.

Berlin, 22 stycznia. (PAT) W sobotę odbyła się demonstracyjne zebranie na rzecz przyłączenia Saary do Rzeszy. Przywódca ruchu niemieckiego w Zagłębiu Saary Kiefer w wygłoszonem przemówieniu zaatakował Francuzów za uprawianie rzekomej propagandy w szkołach i kościołach Zagłębia, która zdaniem mówcy zupełnie zresztą zawiodła. Mówca zapewnił, że Zagłębie jest na rok plebiscytowy moralnie i gospodarczo uzbrojone, to też Rzesza nie potrzebuje propagandy wśród ludności.

# Woiska japońskie w ofensywie.

Berlin, 22 stycznia. (PAT) Według doniesień japońskiego dziennika „Sunbao" wojskowe władze japońskie wręczyły 20 b. m. rządowi prowincji chińskiej Czangczag ultimatum, w którem żądają natychmiastowego wycofania wojska chińskiego z pozycji wzdłuż Wielkiego Muru. W razie niezastosowania się władz chińskich do tych warunków, wojska japońskie przejdą do akcji.

Z Pekinu donoszą: siły zbrojne japońskie wtargnęły bez podania powodu do prowincji Hupei na północny zachód od Pekinu.

Z Mukdenu donoszą, że na chińskiej kolei wschodniej koło Chandochogi wysadzony został w powietrze dynamitem japoński pociąg pancerny. Wielu żołnierzy japońskich zostało zabitych.





## ODZNACZENIA POLSKIE DLA DOMU PREZYDENTA FRANCJI.

Paryż, 22 stycznia. (PAT) Ambasader Chłapowski wręczył odznaczenia polskie wyższym urzędnikom domu cywilnego i wojskowego prezydenta republiki. Komandorja Orderu Polonia Restituta z gwiazdą odznaczeni zostali sekretarz gen. domu cywil. Magre i szef kancelarji wojskowej gen. Braconniere, Komandorją dyrektor gabinetu cywilnego Ferry, i przydzielony do gabinetu wojskowego pułk. Rupied.



# Ostatnie chwile Stawiskiego.

Paryż, 22 stycznia. (PAT) W związku z aferą Stawiskiego miały dzisiaj miejsce w różnych punktach miasta manifestacje. Na Placu Opery grupy młodych ludzi wznosiły okrzyki: „Precz ze złodziejami!"

Dziennik „La Liberte" podaje szczegóły ucieczki Stawiskiego z Paryża do Chamonix i jego ostatnie chwile. 23-go grudnia p. Stawiska została telefonicznie wezwana do jednej z kawiarń. Zastała tam męża, który przedstawił jej groźną sytuację. Noc przepędzili oboje w hotelu. Nazajutrz zdecydowano ucieczkę. Stawiski z Pigaglią odjechał samochodem na Południe. Zmuszeni do zatrzymania się w Fontainebleau spędzili tam noc. Po powrocie z Paryża Voix wręczył Stawiskiemu 6.000 franków. Stawiski nie czuł się w Chamonix jednak pewnym i chciał uciec do Szwajcarji. O poszukiwaniu go przez policję, Stawiski dowiedział się w Servon od Voix. W ten sposób zakończył się ostatni akt dramatu.

## Zlikwidowanie na większego domu gry w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 stycznia. (Sz) Policja śledcza wykryła onegdaj w siedzibie klubu kupców żydowskich przy ul. Ot... 6, największy dom gry, jaki dotychczas istniał w Warszawie. O godzinie 12 w nocy funkcjonarjusze policji zastali przy stolikach około 80 osób, grających w ruletkę i gry hazardowe. Wszystkich przytrzymano. Po przesłuchaniu graczy zwolniono, a zatrzymano jedynie organizatora klubu, Salomona Percla i Józefa Zegrzę. Przy stolikach funkcjonarjusze policji znaleźli większą ilość porzuconych pieniędzy, weksli i czeków, a nawet fałszywe monety 5- i 10-złotowe.

# Uroczysty opłatek Z. Z. Z. w Izbie Rękodzielniczej.

W wielkiej sali Izby Rękodzielniczej odbył się w sobotę wieczorem staraniem Rady Okręgowej ZZZ. uroczysty opłatek.

Przy stołach ustawionych w podkowę dokoła sali zasiadło kilkaset osób. W imieniu wojewody lwowskiego był obecny nacz. wydz. bezp. pułk. Starzyński, następnie przedstawiciele miasta, wojska, instytucyj i organizacyj rzemieślniczych. Wśród obecnych znajdowali się: reprezentant O. K. mjr. Zawidowski, nacz. wydz. opieki społecznej dr. Szkodziński, im. starosty grodzkiego mgr. Oroński, prezes dyr. ceł Dembiński, reprezentanci zakładów użyteczności publ. MZE. inż. Birkenmajer i r. Niemiec. Zakładu Czyszczenia miasta mjr. Zagórski, r. Janicki, i wielu innych.

Na wstępie przemówił prezes Okr. Rady Zawod. ZZZ. Szczupaczyński. Ks. kapelan dr. Bombas podkreślił w swem przemówieniu wartość moralną pracy ZZZ. i następnie łamał się opłatkiem. Zkolei członek Rady Nacz. ZZZ. dr. K. Zakrzewski podzielił się wrażeniami z kongresu ZZZ. w Warszawie i stwierdził olbrzymi rozwój organizacji. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Wodza Narodu P. Marszałka Piłsudskiego oraz wodza klasy robotniczej Polski Jędrzeja Moraczewskiego.

Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa towarzyska.

## Wyrok na defraudantów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 stycznia. (Sz) Sąd Okręgowy ogłosił 20 b. m. wyrok na defraudantów z T-wa Wagonów Sypialnych. Inż. Franciszek Skrabowski i kasjer Włodzimierz Bondrowski skazani zostali na 4 letnie więzienie. Jednocześnie zasądzono Skrabowskiego na zapłacenie 136.000 zł., a Bondrowskiego na 218.000 zł. z powództwa cywilnego. Po ogłoszeniu wyroku, na wniosek prokuratora Sąd zarządził zastosowanie bezwzględnego aresztu do obu skazanych. Obaj przebywali dotąd na wolności za kaucją.

# Ważne informacje dla ubezpieczonych w świetle nowych przepisów.

Podajemy szereg ważniejszych informacyj dla ubezpieczonych — według nowych przepisów:

Ze względu na to, że istotnym wymogiem zwolnienia od dopłat w większości wypadków jest rodzaj choroby, względnie leków, decyzję w sprawie zwolnień powierza się lekarzom ordynującym. Osoby zwolnione od dopłat winny wykazać się zaświadczeniem pracodawcy z datą opuszczenia zatrudnienia, lub zaświadczeniem sekcji rejestracji ubezpieczonych względnie zaświadczeniem pracodawcy o wysokości zarobku (notatki w legitymacji).

W odniesieniu do dozorców i służby domowej zasadniczo należy przyjmować zarobek poniżej 1.50 lub 2 zł. dziennie.

Poza temi wypadkami chorzy zwracający się o porady do lekarza winni zaopatrzyć się w odpowiedni znaczek markowy, aby go wręczyć lekarzowi, gdy ten stwierdzi, że choroba z powodu której zasięgają porady, nie jest zwolniona od dopłaty. Znaczek markowy nakleja się na karcie choroby, lub wkładce (kartka papieru) i kasuje się datą i podpisem.

Przy wzywaniu lekarza do obłożnie chorych, lekarz zleca pobranie dopłaty na recepcie znakiem: dopłata za poradę i leki, albo tylko za leki, albo wolne od dopłaty.

W wypadku pierwszym, apteki pobierają całą należytość z tytułu dopłaty, w drugim, apteki pobierają dopłatę tylko za leki, w trzecim zaś dopłat nie pobierają. To samo odnosi się do wypadku, gdy chory nie uiści dopłaty w czasie wizyty ambulatoryjnej. W miejscowościach, w których Ubezpieczalnia pobiera leki z aptek prywatnych, należytości te pobierają apteki prywatne, a następnie rozliczają się z Ubezpieczalnią.

W punktach lekarskich gdzie wydają leki lekarze, dopłaty pobierają oni w sposób analogiczny. Znaczki markowe nakleja się na receptach i kasuje jak wyżej. Zasady powyższe odnoszą się również do przekazanych w leczenie przez bratnie Ubezpieczalnie Społeczne. (Wschód).

# Odnawianie „Sądu Ostatecznego" Michała Anioła.

Świat artystyczny Rzymu ma od niedawna nowy przedmiot zainteresowań; jest nim odnawianie arcydzieł pędzla Michała Anioła, znajdujących się w muzeach watykańskich, w słynnych kaplicach Sykstyńskiej i Paulińskiej. Chodzi tu przedewszystkiem o wielki „Sąd Ostateczny" (Giudizio universale), namalowany na suficie kaplicy Sykstyńskiej.

Minęły już, na szczęście, czasy, gdy panowała moda powierzania prac renowacyjnych pierwszym lepszym partaczom, którzy psuli arcydzieła mistrzów Odrodzenia. Dziś prace restauracyjne prowadzone są pod umiejętnem kierownictwem znanego artysty profesora Biagetti.

Niesłychanie ciężkiem zadaniem jest restauracja dzieł wielkich mistrzów sztuki malarskiej XVI stulecia. Michał Anioł, podobnie jak niektórzy malarze ówcześni, posiadał talent wytwarzania i dobierania farb; wytwarzał on je prawie wyłącznie z naturalnych składników przyrody, nie używając zupełnie sztucznych produktów chemicznych (jak to się dzieje dzisiaj). Barwy te odznaczały się niezwykłą żywością i trwałością; minęły setki lat, a dziś jeszcze uderzają one oczy nasze swoją wyrazistością i jędrnością. Któż więc ośmieliłby się tknąć malowidło Michała Anioła, bez obawy, że je zeszpeci i zepsuje?...

Umiał on tak dobrze mieszać swoje farby ze świeżem wapnem lub zwykłą farbą do bielenia murów, że trwałość ich przekroczyła najśmielsze oczekiwania. Olśniewają nas one jeszcze dzisiaj: od czasu do czasu tylko wymagają „odczyszczenia" i usunięcia śladów, jakie pozostawia na nich działanie kurzu i dymu.

Tak więc odnawianie tych obrazów odbywa się obecnie pod wytrawnem okiem specjalistów profesorów. W ten sposób odrestaurowano niedawno dwa obrazy Buonarottiego w kaplicy Paulińskiej: „Ukrzyżowanie Ś-go Piotra" i „Nawrócenie Św. Pawła". Obecnie przystępuje się do prac nad odświeżeniem gigantycznego obrazu „Sąd Ostateczny", znajdującego się w kaplicy Sykstyńskiej.

Obraz ten malował Michał Anioł przez długie lata w niesłychanie trudnych warunkach. Pracował, leżąc na materacu, przymocowanym pod samym stropem; zwrócony twarzą do sufitu, malował wspaniałą scenę „Ostatecznego Sądu"; farba pryskała mu nie raz w oczy i ściekała na twarz, lecz on się tem nie zrażał... Gdy ukończył swe arcydzieło, był już starym człowiekiem.

Ostatnie zdjęcia fotograficzne tego obrazu wykazały rzecz niezwykle ciekawą, niemal rewelacyjną, dotąd całkiem nieznaną, a mianowicie obecność Dantego w „Sądzie Ostatecznym". Jeżeli wpatrzeć się w te fotografje (wielkość naturalnej), można zauważyć dobrze znaną, pogardliwą twarz wielkiego poety florenckiego, jakby zupełnie pogrążoną w sobie i zwróconą w inną stronę...

Hipoteza malarza Lacava, w świetle najnowszych fotografij, nabiera niezbitych cech faktu. Dość spojrzeć na znane portrety Dantego pędzla Giotta lub Vasariego, aby upewnić się, co do podobieństwa. Uderza zgodność rysów twarzy, ostrego podbródka, orlego nosa, zacięcia ust i przykrycia głowy: zwykłego beretu z przykryciem na uszy, opadającem na kark. Nie ulega wątpliwości, że podobieństwo to okaże się jeszcze jaskrawszem po odrestaurowaniu wielkiego obrazu.

R.

# Tadeusz Romanowicz.*)

## Odczyt pani dr. Bronisławy Keuprulian w Klubie B. B. W. R.

W Klubie WWBR. odbył się w sobotę odczyt dr. Bronisławy Wójcik-Keuprulian o Tadeuszu Romanowiczu, wybitnym mężu stanu i powstańcem 1863 r.

Prelegentka zaznajomiła słuchaczy z treścią książki p. Zofji Romanowiczówny p. t. „Tadeusz Romanowicz w świetle wspomnień siostry i listów do matki i siostry". Książka ta w najbliższym czasie ukaże się w druku, wydana staraniem „Komitetu Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 r." w wykonaniu technicznem Sp. Akc. „Książnica - Atlas" we Lwowie. Obejmuje ona wspomnienia p. Romanowiczówny o Tadeuszu Romanowiczu od lat dziecięcych aż do końca jego pracowitego i pełnego zasług żywota. Poznajemy z nich Romanowicza jako dziecko i młodzieńca, gotującego się do czynnej walki o Polskę i do niestrudzonej dla niej pracy. Poznajemy go jako wybitnego działacza narodowego, społecznego i politycznego, jednego z czołowych przedstawicieli demokracji w b. zaborze austrjackim w ostatnich dziesiątkach ubiegłego stulecia. Obok tych wspomnień mieszczą się w książce bardzo liczne listy Tadeusza Romanowicza. Stanowią one pierwszorzędne źródło dla historji udziału młodzieży lwowskiej w powstaniu styczniowem i dla poznania ideowego nastawienia społeczeństwa małopolskiego w stosunku do walki zbrojnej o Polskę, mimo niepowodzeń 1863 roku.

Podając treść książki p. Zofji Romanowiczówny, prelegentka przedstawiła nietylko dzieje życia Tadeusza Romanowicza, lecz także zacytowała dosłownie szereg wyjątków z jego listów. W wyjątkach tych odzwierciedliły się myśli i uczucia Romanowicza, który od lat dziecięcych rwał się do walki czynnej o niepodległość a zapał swój zadokumentował nietylko pracą w tajnych organizacjach narodowych, lecz także czynnym udziałem w szeregach powstańczych. Dwukrotne więzienie austrjackie nietylko nie stłumiło tego zapału, lecz przeciwnie — dodało Romanowiczowi hartu i siły, tak że po zwolnieniu z więzienia w całości poświęcił się służbie dla narodu i społeczeństwa, widząc jedyny cel i sens życia w pracy dla „sprawy" narodowej. Jako publicysta - dziennikarz, redaktor „Reformy" w Krakowie, a potem „Słowa Polskiego" we Lwowie, jako poseł do Sejmu galicyjskiego i do Parlamentu austrjackiego, wreszcie jako członek najwyższej ówczesnej władzy autonomicznej b. Galicji, Wydziału Krajowego we Lwowie, Romanowicz słowem i piórem służył idei narodu i demokracji. rem służył idei narodu i demokracji, Polskę.

Znamienne wyjątki z listów Tadeusza Romanowicza, przytoczone przez prelegentkę, mimo że pisane przed pół wiekiem niemal, i w warunkach tak różnych od dzisiejszych, nie straciły do chwili obecnej waloru ogólnego ani aktualności. Czy to pogląd na stanowisko jednostki w społeczeństwie wobec dobra narodu, czy zapatrywanie na znaczenie i wartość obowiązku spełnionego wobec ojczyzny, czy wiara w wysokie posłannictwo ideowe dziennikarstwa, w jego szczytną misję narodową — wszystkie te myśli Tadeusza Romanowicza dziś jeszcze mogą stanowić credo uświadomionego państwowo Polaka. A ponadto dowodzą one tej ciągłości ideowej w dziejach naszej walki zbrojnej o Polskę, która przez cały czas niewoli przetrwała żywa aż do zwycięstwa. Zarówno więc z punktu widzenia historycznego, jak ideowego, wydanie książki o Tadeuszu Romanowiczu na szczególną zasługuje uwagę.

Referat przyjęto burzą oklasków.

Posiedzenie Klubu zagaił wiceprezydent m. Lwowa i prezes „Komitetu Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 r." p. dr. Zdzisław Stroński. Zabierając głos powtórnie po skończonej prelekcji, p. wiceprezydent Stroński podkreślił historyczne i ideowe znaczenie omówionej przez prelegentkę książki i zaznaczył, że prelekcją tą Klub B. B. W. R. uczcił 71-ą rocznicę powstania styczniowego.

W niedzielę p. Irena Kuczyńska wygłosiła przez radjo referat o Tadeuszu Romanowiczu, kreśląc w pięknych słowach pracę i zasługi tego wielkiego obywatela m. Lwowa.

*) Tadeusz Romanowicz, ur. we Lwowie 23 października 1843, zmarł we Lwowie 29 maja 1904.

## Z Teatru Rozmaitości.

# „No, no, Nanette".

W sobotę odegrano tu poraz pierwszy we Lwowie operetkę „No, no, Nanette", pod kierownictwem muzycznem p. Munda i w wykonaniu artystów teatru dramatycznego. Ta obsada właśnie przyczyniła się do przesunięcia w tem przedstawieniu punktu ciężkości z dziedziny muzycznej na sceniczno-mimiczną i zbliżenia tej operetki do komedji muzycznej. Świetna gra aktorska daje nam zupełną rekompensatę za brak walorów głosowych. Przepyszny komizm p. Leliwy, jak i doskonała gra reszty zespołu, a więc p. Bonackiej w roli uroczej Nanettki, sympatycznie przyjacielskiej p. Jakubińskiej i pełnej temperamentu p. Kamińskiej, w rolach mniejszych pań Krzywickiej i Różyckiej, jak i panów Tatarkiewicza — w roli głównej — poza tem Więckowskiego i Śliwińskiego, wniosły wiele humoru i tempa w tę banalną historyjkę o grzeszkach miłosnych podstarzałego wydawcy biblji i pierwszym nieudałym kroku samodzielnym jego młodziutkiej siostrzenicy.

Należy rzeczywiście podziwiać szeroką skalę talentu naszych artystów dramatycznych, którzy porafią się jednak i muzycznie i choreograficznie dostosować do wymogów operetki, stwarzając i w tej dziedzinie doskonałe typy i specyficzny nastrój lekkości i wesołości. Także inteligentna zmodernizowana reżyserja p. Tatarkiewicza, zasługuje na zupełne uznanie. I muzycznie daje nam p. Mund świetne wykonanie tej naogół nieciekawej kompozycji, zawierającej tylko kilka miłych i melodyjnych piosenek przebojowych. Młody dyrygent zdradza tu wybitny nerw dyrygencki, głęboką muzykalność i temperament artystyczny. Naogół zyska sobie ta operetka bezsprzecznie powodzenie wśród szerokiej publiczności, pozwalając wielu ludziom spędzić kilka wesołych, beztroskich godzin.

I. H. (w zast.).

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.**



# Nowy rocznik Tow. Tatrzańskiego.

Ukazał się nowy tom „Wierchów", rocznika poświęconego górom i góralszczyźnie, organu Polskiego Tow. Tatrzańskiego, wydawanego przez zarząd główny Towarzystwa pod redakcją porf. dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego i prof. dr. Walerego Goetla.

W tomie tym, liczącym 246 stron druku znajdujemy artykuły: „60-lecia Polskiego Tow. Tatrzańskiego", Wł. Semkowicza „Oswald Balzer jako obrońca Morskiego Oka", J. A. Szczepańskiego „Początki taternictwa zimowego", S. K. Zaremby „Historja z niedźwiedziem", J. Zborowskiego „Przyczynek do pobytu J. K. Kraszewskiego w Zakopanem". J. Szuklewicza „Łaziki mają głos". Dalej idzie cykl artykułów o Czarnohorze, a więc: Budowa Czarnohory, Roślinność, Turystyka, Ludność tubylcza, Czarnohorski Park Narodowy.

Niemal połowa numeru poświęcona jest kronice, w której znajdujemy m. in. artykuły o prof. Balzerze, Karolu Stryjeńskim oraz różne przyczynki do zagadnień alpinizmu, turystyki i ochrony przyrody.

Numer ozdobiony jest zgórą 100 ilustracjami w tekście i poza tekstem oraz kilkoma mapami.

—o—

## Nowy samolot turystyczny.

W Białej Podlaskiej oblatany został nowy typ samolotu turystycznego TW12, skonstruowany przez p. H. Toczołowskiego, a zbudowany przy współpracy p. Wulwa z pomocą finansową Klubu Lotniczego P. W. S. oraz dyrekcji fabryki. Aparat ten wykazał w locie krótki start, dobrą wzbijalność, oraz stosunkowo znaczną szybkość (szybkość maksymalna 170 km.) na godzinę.

# Wiadomości bieżące

**23 stycznia 1934**

**Wtorek**
Rajmunda
Jutro. Tymoteusza
Wschód słońca 7·31
Zachód słońca 16·5

**TEATR WIELKI.**

Wtorek 23 bm. godz. 7.30 „Ivar Kreuger". Abon. ABO nieważny.
Środa 24 bm. godz 7.30 „Ivar Kreuger" Abon. 9.
Czwartek 25 bm. godz. 7.30 „Pieniadze, to nie wszystko". Abonament ABO nieważny.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Wtorek 23 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette" operetka. Abon. 10
Środa 24 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette" operetka. Abon. 10.
Czwartek 25 bm godz 7.30 „No, no Nanette". operetka. Abon. 10.

**COLOSSEUM.**

Film: „Szalona wdówka". Rewja: „Fuks w biegu".

**KINOTEATRY:**

ADRIA: „Buffalo Bill".
APOLLO: „Przed maturą".
ATLANTIC: „Grzech jednej nocy"
CASINO: „A. L. 14 zatonęła".
CHIMERA: „Szalona noc w Zoo".
GRAŻYNA: „King—Kong i chór rosyjskich bojanów.
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji".
MARYSIEŃKA: „Urwis z Hiszpanji".
MIRAŻ: „Jej Królewska Mość".
MUZA: „Ostatnia carowa".
PALACE: „Wielka księżna Aleksandra".
PAN: „Rewizor" z Vlastą Burianem
PASAŻ: „Hygjena seksualna" i Dodatek.
RAJ: „Wyrok życia" z Ireną Eichlerówną.
SŁOŃCE: „Gehenna kobiety" oraz rewja.
STYLOWY: „Szpieg w masce" oraz rewja".
ŚWIT: „Każdemu wolno kochać".
UCIECHA: „Noce portowe" oraz rewja.

—o—

**REPERTUAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ.**

Piątek 26 stycznia: III. Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją Jaszy Horensteina. Solista: Prof. Leopold Muenzer. 161

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** Codziennie od 9—16 popołudniu otwarta jest wystawa Zespołu lwowskich artystów-grafików oraz zbiorowy pokaz dzieł prof. Pieniążka Józefa „Cykl Podtatrzański", obejmujący akwarele z Podhala, Orawy i Spisza, tego najpiękniejszego zakątka Polski.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj we wtorek fascynujący film sceniczny J. Tepy „Ivar Kreuger" największa sensacja repertuarowa. Rewelacyjna treść, niezwykle efektowne i emocjonujące sceny. 17 barwnych obrazów, rzucających ciekawe światło na tajemnicze dzieje życia i śmierci najsłynniejszego ze współczesnych potentatów giełdowych Ivara Kreugera, oto walory tej kapitalnej nowości, budzącej niebywałe zainteresowanie wśród najszerszej publiczności.

— **Teatr Rozmaitości.** „No, no Nanette" (Abon. 10) Przemiła, arcywesoła i melodyjna operetka V. Youmansa przyjęta przez publiczność niezmiernie gorąco, odegrana zostanie dzisiaj we wtorek oraz w dni następne. Złoty humor promieniujący z każdej sceny i melodyjna, lekka muzyka stwarzają czarującą atmosferę a bawiąca się znakomicie publiczność oklaskuje gorąco wszystkich wykonawców poszczególnych ról przy otwartej kurtynie.

— **Colosseum.** „Fuks w biegu" oto tytuł wspaniałej rewji granej codziennie z wielkiem powodzeniem przy wysprzedanej widowni, w wykonaniu świetnego zespołu „Wesołego Murzyna" pod kier. lit.-art. Ref-Rena z Leo Fuksem na czele. Rewja grana będzie tylko jeszcze dziś i jutro. Na ekranie przepiękny film p. t. „Szalona wdówka" z dawno niewidzianą Glorją Swanson w roli tytułowej.

—o—

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne.** W dniach od 23 do 29-go b. r. odbędzie się cykl V i VI. wykładów, pod wspólnym tytułem: „Z dziejów kozaczyzny". W wykładach tych przedstawione będzie w świetle prawdy historycznej tło dziejowe Sienkiewiczowskiego „Ogniem i Mieczem", które ostatniemi czasy wywołało gorącą dyskusję. Szczegółowy program jest następujący: cykl V. Docent dr. Kazimierz Tyszkowski: Kozaczyzna w służbie Rzeczypospolitej 1) Geneza Kozaczyzny (wtorek 23 stycznia). 2) Sahajdaczny (środa 24 stycznia). — Cykl. VI. Prof dr. Stanisław Zakrzewski: Dziesięć lat dziejów naszych: 1648—1658 1) piątek, 26-go stycznia; 2) sobota 27 stycznia; 3) poniedziałek 29 stycznia Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika, (Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p.). Początek o godz. 19-ej (7). Wstęp 50 gr. Bilet studencki i uczniowski 25 gr.

— **Zebranie naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego** odbędzie się w czwartek 25 stycznia 1934 o g. 18 w Seminarjum Hist. Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5a. III. p. Na porządku dziennym: **prof. dr. Stanisław Zakrzewski: Poglądy nauki polskiej na pierwsze granice Polski w oświetleniu niemieckiem.**

— **Akademicki Związek Morski** organizuje teoretyczny kurs żeglarski, którego ukończenie będzie jednym z warunków przyjęcia na wakacyjny obóz morski w lecie 1934. Zapisy i informacje w lokalu A. Z. M. przy ul. Chorążczyzna 18 w środy i piątki od 19—20.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** We wtorek, dnia 23 b. m. odbędzie się w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich l. 1. dyskusja na temat fotogramów, dostarczanych anonimowo przez autorów, a rzutowanych episkopem. Początek 18'30. Goście mile widziani

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 23 stycznia 1934 r., o godzinie 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: prof. dr. Eugenjusz Rybka: „Zasady fotometrji fotograficznej gwiazd" z przeźroczami. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę dnia 24. stycznia 1934 r., odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9, odczyt p. inż. Michała Swobody pt.: „Przejazdy i przejścia linij kolejowych". Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Kary za dręczenie zwierząt.** Ostatnio zostali ukarani przez Sąd Grodzki miejski we Lwowie: Abraham Kampf ze Sichowa grzywną 20 zł.; Herman Horowitz, Lwów, ul. Wodna 3, grzywną 40 zł.: za używanie koni z ranami do pracy. Przez Sąd Okręgowy został ukarany Izydor Mozes r. Mauricy Kohn, Zamarstynów, ul Lwowska 14, grzywną 50 zł za przeciążanie konia. Doniesienia na dręczycieli uczyniła Liga Ochrony Zwierząt we Lwowie.

— **Wieczór taneczny T. O. M. Lwowski** Okręgowy Komitet Obywatelski T. O. M. przy współudziale lwowskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów urządza w bieżącym karnawale podobnie jak w latach poprzednich „Karnawałowy Wieczór Taneczny T. O. M.", a to w dniu 27 stycznia 1934. w salach II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów. Cały czysty dochód przeznaczony jest na zakłady sieroce Towarzystwa. Podobnie, jak lat poprzednich, niewątpliwie liczna publiczność z szerokich kół towarzyskich weźmie udział w tym wieczorze — jednocząc w ten sposób szlachetną zabawę z poczuciem przyczyniania się do ulżenia doli nieszczęśliwych sierót i opuszczonych dzieci. Do tańców przygrywać będzie zespół jazzbandowy techników. Bufet własny o cenach dostosowanych do obecnych czasów. O ile kto dotąd przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia może otrzymać je codziennie w sekretarjacie T. O. M. ul. Złota 10. (tel. 3-0-8), wstęp bowiem na zabawę jest przewidywany tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłu artystycznego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w Salonach Towarzystwa wystawa zespołu lwowskich artystów - grafików obejmuje bardzo starannie skompletowane prace blisko 20 zrzeszonych artystów lwowskich — budzi ona nadal żywe zainteresowanie zwiedzających ją. Zbiorowy pokaz dzieł prof. Pieniążka Józefa, tworzący ogromny „Cykl Podtatrzański" składa się z 70 obrazów i zasługuje na specjalną uwagę. Są to akwarele z Podhala, Orawy i Spisza — precyzyjnie narysowane i namalowane pejzaże z kościółkami i kapliczkami, dworkami, wnętrza izb, ruiny zamków, jasełka, ołtarze, przydrożne figury nadto typy górali i mieszczan z tych okolic w strojach ludowych. Prace te mające znaczenie informacyjne i historyczne stoją na bardzo wysokim poziomie i dają nam dokładny obraz Podhala tego najpiękniejszego zakątka Polski. Wystawą zainteresowało się Kuratorjum Szkolne i zachęciło młodzież, by ją zwiedzała. Wystawa otwarta jest codziennie od 9 do 16-ej popołudniu. Wstępy znacznie zniżone.

— **Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego** urządza 27 bm. w salach hotelu Europejskiego doroczną zabawę karnawałową. Zaproszenia wydaje sekretarjat Tow. codziennie od 10 do 13, Bourlarda 5, tel. 67-58.

— **Kurs przeciwalkoholowy.** W ciągu nadchodzącego „Tygodnia Propagandy Trzeźwości". Polska Liga Przeciwalkoholowa urządza trzydniowy bezpłatny kurs przeciwalkoholowy dla starszych harcerzy i akademików w dniach od 6—8 lutego w godzinach od 6—8 wieczór (względnie od 18—20), w lokalu T. S. L., ul. Czarnieckiego 1, II. piętro. Zgłaszać się należy do Zarządu Pol. Ligi Przeciwalkoholowej lub do Lokalu starszych harcerzy, ulica Fredry 3, w godzinach od 5—7 wieczór.

— **Wyjątkowa tragedja uczenicy sieroty.** Sierota przygarnięta przez biedną emerytkę uczenica 6 kl. gimn. musi przerwać naukę pomimo wielkiej pilności i zdolności, bo nie ma na opłatę czesnego. Kto zechce jej pomóc, raczy złożyć datek dla A. Z. w Administracji naszego pisma. 161

—o—

— **Wojewoda stanisławowski Jagodziński w Warszawie.** Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński przybył w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za styczeń b. r. odbędzie się w dniach następujących: W środę 31 bm. lit. A—Ł, w czwartek 1 lutego lit. M—Z, w obu dniach od godz. 9—12.

— **Przedłużenie zgłoszeń do Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.** Dowiadujemy się, że termin zgłoszeń do Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie został — wobec bardzo poważnego napływu zgłoszeń — przedłużony do 31 stycznia. Jest to termin nieodwołalnie ostateczny. Zgłoszenia są przyjmowane w biurze przy ul. Szpitalnej 1, od godziny 8—14, a ponadto dla wygody

# W 71 rocznicę powstania styczniowego

W dalszym ciągu obchodów ku uczczeniu 71 rocznicy powstania styczniowego w niedzielę popołudniu delegacje młodzieży szkolnej i Korpusu Kadetów złożyły hołd zmarłym uczestnikom powstania na cmentarzu 1863 r.

W dniu wczorajszym odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo. Mszę celebrował ks. dziekan Matejkiewicz. W nabożeństwie wzięli udział m. in. gen. Popowicz, uczestnik powstania 1863 r. Sühs, dalej w zastępstwie wojewody dr. Szkodziński, z ramienia kuratorjum nasz. Dworski, zast. star. grodz. Kirschner, płk. Baszyński, Korpus Oficerski, delegaci stowarzyszeń i organizacyj społecznych i delegacje załogi lwowskiej. Honory wojskowe oddała kompanja Korpusu Kadetów. Na chórze orkiestra 40 p. p. odegrała utwory kościelne. O godz. 11 weteran z 63 r. Przetocki udekorował 7-miu obywateli miasta Lwowa „Krzyżem 70-lecia powstania styczniowego za opiekę i starania około weteranów. W południe delegacja wojskowości oraz stowarzyszeń złożyła życzenia weteranom 63 r. na ręce wet. Kuczyńskiego.

* * *

W niedzielę popołudniu w Korpusie Kadetów odbyła się podniosła uroczystość ku uczczeniu powstańców 1863 r. Obecny był weteran Przetocki.

* * *

Wczoraj wieczorem sekretarz Komitetu Opieki nad powstańcami złożył przez radio hołd uczestnikom powstania 1863 r.

* * *

Przez cały dzień wczorajszy Strzelcy utrzymywali straż honorową przed tablicą Traugutta na pl. Bernardyńskim.

* * *

W godzinach popołudniowych w koszarach załogi lwowskiej odbyły się pogadanki dla żołnierzy o powstaniu styczniowem.

# Rodzina urzędnicza.

W niedzielę w godzinach południowych w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie odbyło się zebranie Komitetu organizacyjnego Rodziny Urzędniczej ziemi Lwowskiej, zwołane przez upoważnioną delegatkę Zarządu Głównego Rodziny Urzędniczej, wojewodzinę p. Belinę-Prażmowską. Do Komitetu zostały zaproszone nast. osoby: p. wojewodzina Belina-Prażmowska, wicewojewoda Sochański, na sekret. p. Alfredowa Kiljanowa, dr. Zofja Sławińska, Zofja Sochańska, Mikołajowa Kwaśniewska, Marja Starzyńska, Tadeuszowa Polakowa, Dominikowa Moszoro, Włodzimiera Haninczakowa, Stekla Jussowa, Michalina Brzecka, Konradowa Szubertowa, Otylja Dąbrowska, pp. Włodzimierz Haninczak prezes Sądu Okręg., wiceprezes Alfred Spät, starosta grodzki dr. Klimow, radca woj. Seweryn Kuliczkowski, inspektor Marjan Markiewicz, dr Jarosław Bułat, Tadeusz Dunin-Brzeziński, Roman Jorkasch-Koch i radca Marjan Galasiewicz.

Zebranie zagaiła pani wojewodzina, wyjaśniając w dłuższem przemówieniu cele ideowe, ekonomiczne, kulturalne i inne stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej, w końcu po omówieniu szczegółów organizacyjnych, zwróciła się z apelem do członków Komitetu organizacyjnego w sprawie rychłego założenia na terenie miasta Lwowa Rodziny Urzędniczej.

Po wyczerpującej dyskusji, komitet organizacyjny uchwalił utworzyć 26 kół powiatowych we wszystkich powiatach województwa lwowskiego, zaś w mieście Lwowie postanowiono zorganizować 6 kół resortowych, obejmujących rodziny urzędnicze urzędów administracyjnych Izb Skarbowych sądownictwa, Kuratorjum, Dyrekcji Lasów Państwowych, Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Ponadto komitet uchwalił odnieść się z prośbą do naczelników władz drugiej instancji aby wystosowali ze swej strony apel do podległych sobie urzędów o jaknajżyczliwsze poparcie akcji komitetu w terenie.

# Wypuszczenie biletów skarbowych serji V.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 5 z dnia 20 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 b. m. o wypuszczeniu biletów skarbowych serji V.

Rozporządzenie to postanawia, że bilety skarbowe serji V. będą wypuszczone do obiegu, poczynając od dnia 25 stycznia b. r. Pozatem wszystkie inne przepisy dotyczące serji V. biletów skarbowych są takie same, jak seryj poprzednich, a mianowicie bilety serji V. będą z trzy i sześcio - miesięcznemi terminami płatności w odcinkach po 1.000 zł. i 10.000 zł., a wysokość serji ogółem wynosić będzie 50,000.000 zł. Dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności oprocentowanie wynosić będzie 4½, zaś dla biletów z 6-miesięcznym terminem 5 proc. w stosunku rocznym; odsetki płatne będą zgóry przez potrącanie od wartości wymiennej biletu.

Sprzedaż biletów skarbowych serji V. odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego. Bilety te będą wykupywane bez żadnych ograniczeń i potrąceń w okresie 6 miesięcy od daty płatności w oddziałach Banku Polskiego oraz upoważnionych do tego instytucjach; po upływie tego okresu, do czasu przedawnienia, bilety skarbowe wykupywane będą wyłącznie przez Kasę I. Urzędu Skarbowego w Warszawie.

## Kłęby dymu na Poczcie Głównej.

Wczoraj w południe w gmachu poczty głównej przy ul. Słowackiego poczęły się nagle wydobywać kłęby dymu z różnych stron. Wśród publiczności i części urzędników wybuchła panika, gdyż momentalnie rozeszła się pogłoska, że w gmachu wybuchł pożar. Przybyła na miejsce straż pożarna stwierdziła, że dym wydobywał się z kaloryferów. Palacz bowiem narzucił zbyt wiele koksu pod kocioł centralnego ogrzewania.

stron w godzinach popołudniowych od 15—20. Należy zwrócić uwagę, że przedłużony termin powyższy jest nieodwołalnie ostateczny, zgłoszenia po tym terminie podlegają już rygorom prawnym.

— **Egzekucja należności dostawców.** Agencja „Wschód" donosi z Warszawy: Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż ze stanowiska prawnego nie istnieją przeszkody do zajmowania w drodze egzekucji administracyjnej należności, wypłacanych przez Skarb Państwa i Związki Komunalne dostawcom, oraz przedsiębiorcom w trakcie wykonywania przez nich umów o dostawy lub roboty. Aby nie powodować trudności w wykonaniu umów, Urzędy skarbowe mogą należności dostawców w trakcie wykonywania przez nich robót i dostaw do wysokości 25 proc. tych należności zajmować.

— **Sprzedaż znaczków pocztowych w urzędach pocztowych.** Celem ułatwienia publiczności nabywania znaczków pocztowych, Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie wydała zarządzenie, aby wszystkie okienka wszystkich oddziałów służby sprzedawały znaczki pocztowe i druki płatne. Okienka będą zaopatrzone w odpowiedni napis orjentacyjny.

— **„Bądźmy gotowi"** to hasło, pod jakiem Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej obchodzi w bieżącym roku dziesięciolecie swego istnienia. Znajduje ono wśród społeczeństwa posłuch i zrozumienie. Znajdują się jednostki, które hasło to wprowadzają w czyn organizując miejscowe Koła L. O. P. P. o poważnej ilości członków. Do takich rozumiejących obowiązki wobec Państwa obywateli należy p. Mieczysław Borowski właściciel kawiarni George'a, który z własnej inicjatywy założył w gronie personelu hotelu i kawiarni George'a miejscowe Koło L. O. P. P. liczące 90 członków. Dał on dowód, co może zdziałać dobra wola jednostki. Gdy p. M. Borowskiemu ze strony organizacji L. O. P. P. złożono podziękowanie za jego pracę około założenia Koła oświadczył, że najcenniejszem dla niego podziękowaniem będzie, jeśli znajdzie jak najwięcej naśladowców swej akcji. Oby życzenia p. Mieczysława Borowskiego ziściły się w jak najszerszej mierze.

— **Stypendja im. ś. p. Ireny Pogonowskiej** Dyrekcja I. Państwowego Seminarium Żeńskiego we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Rada Pedagogiczna tutejszego zakładu na posiedzeniu z dnia 16 listopada 1933 r. przyznała jednorazowo 2 stypendja z funduszu im. ś. p. Ireny Pogonowskiej, a mianowicie p. Jahn Jadwidze, ucz. IV. kursu zł. 35, p. Kowalskiej Marji ucz. IV. kursu 35 zł. Powyższe stypendja zostały przyznane i wypłacona w uznaniu postępów obu panien w nauce biologji. Po wypłaceniu stypendjów fundusz stypendyjny złożony na książeczkę M. K. O. t .j. z odsetkami wynosił w dniu 21 listopada 1933 r. 762 zł. 58 gr. Jest to pierwsze stypendjum wypłacone z funduszu im. ś. p. Ireny Pogonowskiej.

— **Zwolnieni od opłat na fundusz pracy.** Izba Rzemieślnicza donosi: Rzemieślnicy wykonujący swój zawód na podstawie kart rzemieślniczych i wykupujący świadectwo przemysłowe VIII. kategorji nie mają obowiązku opłacać od zarobków wypłacanych swym pracownikom składek do Funduszu Pracy ani za swych pracowników ani też od siebie.

## Delegat powstańców z 1863 roku u generała Popowicza.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył do biura Dowódcy Korpusu gen. Popowicza delegat weteranów por. Przetocki i wręczył p. Generałowi pamiątkowy Krzyż 70-lecia powstania styczniowego, nadany na wniosek Kapituły tego Krzyża.

## Ratujmy Towarzystwo Ratunkowe!

Instytucja, która od szeregu lat ratuje na każdem miejscu i o każdej porze obywateli Lwowa w nieszczęśliwych wypadkach — znalazła się w rozpaczliwem położeniu i obecnie sama potrzebuje od nas wszystkich ratunku.

Naogół społeczeństwo niewiele zastanawia się nad organizacją i środkami istnienia Towarzystwa Ratunkowego. Wielu sądzi, że jest ono instytucja miejską, finansowo dobrze zaopatrzoną. W rzeczywistości jednak powstało ono z inicjatywy prywatnej i jest towarzystwem prywatnem, czerpiącem dochody z wkładek nielicznych członków i ze skąpych darów, borykając się z nieustannym niedoborem kasowym. Na tych samych podstawach zbudowane są Towarzystwa ratunkowe zagranicą, ale zazwyczaj cieszą się one znacznem poparciem i mają dostateczne fundusze.

Lwowskie Tow. Ratunkowe istnieje już przeszło 40 lat — od 8 maja 1893 r. W czasach przedwojennych rozwijało się dobrze, jednakże wojna, a zwłaszcza inwazja ukraińska zniszczyła cały jego inwentarz. Dopiero dzięki pomocy amerykańskiego tow. I. M. C. A., które ofiarowało im instrumenty lekarskie i zapas leków. Towarzystwo Ratunkowe podniosło się z upadku, a nawet było później w możności zakupienia aut.

Liczba nieszczęśliwych wypadków stale wzrastała i osiągnęła 15—16 tys. rocznie. Wprowadzono podwójne dyżury lekarskie, a liczba lekarzy pracujących na stacji ratunkowej podniosła się do 13. Gmina m. Lwowa wydatnie wspomagała Tow. Ratunkowe, udzielając mu subwencyj do 60 tys. zł. rocznie.

Obecnie subwencje zarówno miejskie, jak banków i instytucyj ubezpieczeniowych bardzo zmalały, ilość członków spadła do liczby 700 osób, przewozy chorych, które dawniej dawały rocznie 10 tys. zł. dochodu, przynoszą dziś tylko 4 tys. rocznie. Natomiast wydatki nietylko nie maleją, ale wzrasają. Konserwacja jednego auta kosztuje rocznie wraz z benzyną 10 do 12 tys. zł. Dług Towarzystwa wynoszą obecnie 35 tys. zł. Wskutek ograniczenia liczby lekarzy dyżurnych stacja ratunkowa nie może nadążyć opatrunkom rannych i chorych, zgłaszających się w dzień i w nocy.

Widzimy z tego, że tak pożyteczna, niezbędna w wielkiem mieście instytucja przynosząca ludności zupełnie bezpłatnie stanęła dziś przed groźbą ruiny. Nie możemy na to pozwolić. Obywatele Lwowa, którzy tylekroć z pomocy tej instytucji korzystali i niewiadomo, w jakich okolicznościach jeszcze potrzebować jej będą, muszą pośpieszyć z pomocą, by umożliwić Tow. Ratunkowemu egzystencję.

(mg.)

## Dwaj ambasadorzy.



Pierwszy ambasador sowiecki w Waszyngtonie Aleksander Trojanowski (na lewo) i ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie William Bullitt na pokładzie statku „Washington" przed wjazdem do portu nowojorskiego.

## O radjowych audycjach gramofonowych.

Audycje gramofonowe rozgłośni polskich uległy w bieżącym sezonie reformie. Przedewszystkiem znikły niemal całkowicie z programów radjowych krótkie 10-cio minutówki, które nie pozwalały na tworzenie audycji o określonej wartości i myśli przewodniej. Po drugie audycje gramofonowe potraktowane zostały narówni z muzyką żywą pod względem repertuarowym, jak i czasu ich nadawania, dając w ten sposób możność słuchania ich wszystkim kategorjom słuchaczów.

Obfity materjał dają płyty w dziedzinie repertuaru lekkiego, przyczem strona artystyczna stoi tu na bardzo wysokim poziomie. Pomysłowe, urozmaicone układy, barwne, błyskotliwe wykonania przez znakomitych artystów — oto ich zalety.

W dziale muzyki poważnej na uwagę zasługują liczne utwory, nieznane nam z muzyki żywej. Utwory te, z natury rzeczy są mniej przystępne, dlatego też wprowadzone zostały do audycyj tych krótkie popularne objaśnienia.

Ostatnio nadana została przez Polskie Radjo audycja gramofonowa z różnych dziedzin muzyki „Od gawota do rumby", „Najpiękniejsze głosy świata", „Z zapomnianych oper", „Mało znane utwory symfoniczne", „Od ksylofonu do organów", „Konkurs tenorów", „Do słuchu i do tańca", „Dzieje Trystana i Izoldy" i wiele innych.

Najbliższe programy gramofonowe sygnalizują m. in. następujące nowości: Strawiński: Historja żołnierza, Misterjum wiosny; de Falla Koncert na klawesyn, Trójkątny kapelusz; Honegger: RRugby, Kwartet; Fansman: Suita na kwartet fortepianowy; F. Schmitt: Rapsodja wiedeńska; Raval; Septet; V. D'Indy: Istar.

## Krzyż 70-lecia powstania styczniowego dla Lwowian.

Kapituła Krzyża 70-lecia Powstania Styczniowego w Warszawie na wniosek weteranów z r. 1863/64 przyznała Krzyże za zasługi położone na polu opieki nad weteranami pp.: wiceprezydentowi posłowi dr. Strońskiemu, naczelnikowi wydz. Urz. wojew. we Lwowie dr. Szkodzińskiemu, Józefowi Białynia-Chołodeckiemu, mjr. Klinkowi, Irenie Kuczyńskiej i dr. Rachwałowi.



## *Ze spraw emigracyjnych.*

### Ważne dla emigrantów do USA.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że konsulat amerykański w dalszym ciągu wymaga od emigrantów ubiegających się o wjazd do Stanów Zjedn. gwarancyj nadesłanych z Ameryki i stwierdzających stan majątkowy osób wzywających.

Jako gwarancje służą: zaświadczenie od pracodawcy, stwierdzające wysokość zarobków oraz zaświadczenia z banków, podające wysokość złożonych wkładów.

Emigranci, którzy nie posiadają tych gwarancyj i którzy mają wiadomość od krewnych, że te zaświadczenia nie zostały jeszcze nadesłane do Konsulatu amerykańskiego, bezwzględnie nie powinni przyjeżdżać do Konsulatu amerykańskiego w terminie wyznaczonym na karcie wstępu gdyż wizy nie otrzymają, muszą natomiast niezwłocznie skomunikować się z krewnymi w sprawie rychłego nadesłania gwarancyj, a następnie zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego, w celu napisania podania do Konsulatu o nową kartę wstępu.

Jednocześnie Syndykat przypomina, że ceny kart okrętowych do Stanów Zjedn. uległy podwyższeniu. Obecnie karta okrętowa 3-ciej klasy do Nowego Jorku kosztuje z Warszawy dol. am. 125, z innych miast Polski dol. 128. Emigranci polscy ponadto płacą, jako dotychczas, podatek pogłówny „head tax", wynoszący dol. 8.

### Dalsze transporty osadników do Espirito Santo.

Po wyjeździe transportu w dn. 27-go stycznia r. b., będzie formowany drugi transport osadników na kolonje „Orzeł Biały" (Aguia Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylji.

Transport ten wyjedzie dnia 3 marca. Informacyj udziela Tow. Kolonizacyjne w Warszawie, Kopernika 30, oraz przygotowuje do drogi Syndykat Emigracyjny w Warszawie (Niecała 7) i wszystkie jego oddziały prowincjonalne.

### Emigracja do Kuby i Meksyku.

Emigranci przygotowani do podróży do Kuby i do Meksyku winni bezwarunkowo wyjechać najbliższym transportem, odchodzącym z Warszawy dnia 13 lutego b. r.

Według otrzymanych wiadomości, meksykańska imigracyjna ustawa ma ulec zmianie i w związku tem mają nastąpić wielkie ograniczenia emigracyjne dla obywateli poszczególnych krajów. Prawdopodobnie wyjazd obywateli polskich do Kuby i do Meksyku będzie zupełnie zabroniony.

Posiadacze wezwań z Kuby i Meksyku winni we własnym interesie jak najrychlej zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do oddziału czy też agentury Syndykatu na prowincji w celu załatwienia formalności wyjazdowych.

## Cyganie porwali 9-letniego chłopca.

Dziewięcioletni Bernard Steckknopf, zam. u swych rodziców przy ul. Długiej 25 w Zamarstynowie, jeszcze ub. soboty wyszedł z domu i zaginął. Według informacji sąsiadów chłopca mieli porwać cyganie, którzy mieli obóz w Zamarstynowie i odjechali już w nieznanym kierunku. Policja zarządziła pościg.

# Zryczałtowanie podatku obrotowego.

Donoszą nam z Warszawy: Związek Izb Przemysłowo - Handlowych przesłał Ministerstwu Skarbu opinję w sprawie projektu zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników na r. 1934.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych podnosi, że projekt zryczałtowania podatku obrotowego, wprowadzając możliwość indywidualnych korektyw przy ustalaniu podstaw wymiaru ryczałtowego, zawiera zasadę kolidującą z podstawowem założeniem metody zryczałtowania wymiaru. Wskazana w projekcie droga podwyższania obrotów w wypadku osiągania przez przedsiębiorstwa w latach 1932 i 1933 obotów wyższych od przeciętnych obrotów uzyskanych w latach 1930 i 1931 może spowodować wyłączenie wielu płatników z pod ryczałtu. Związek Izb wypowiedział się za poniechaniem koncepcji eliminacyji płatników.

Pozatem Związek Izb wskazał celowość indywidualnego przyznawania zniżek podatkowych do 25 proc. dla przedsiębiorstw handlujących artykułami podlegającemi scalonemu podatkowi obrotowemu, wyrażając jednocześnie pogląd, że najwłaściwszą formą rozwiązania byłoby generalne obniżenie podatku zryczałtowanego o 20 proc. dla wszystkich przedsiębiorstw, które w latach 1930 i 1931 i nadal opłacają podatek scalony. Związek Izb prosi o włączenie do grupy płatników opłacających ryczałt przedsiębiorstw skupu zawodowego IV. kat. handlowej, zakładów gastronomicznych, wykupujących świadectwa III. kat. handlowej i młynów, wykupujących świadectwa VI. do VIII. kat. przemysłowej.

Ponadto Związek Izb zaproponował Ministerstwu Skarbu, aby ryczałtem były ujęte i te przedsiębiorstwa, których indywidualny wymiar w latach 1931 i 1932 nie przekraczał maksymalnej granicy, a które dotychczas nie podlegały temu systemowi.

## Dzień św. Antoniego w Rzymie.



Według starodawnego obyczaju w Rzymie w dzień św. Antoniego udziela sie błogosławieństwa zwierzętom domowym. — Zdjecie przedstawia charakterystyczna scene błogosławienia zwierzat domowych przed kościołem św. Euzebjusza w Rzymie.

# Program radjowy.

**Wtorek, 23 stycznia.**

**Lwów.** Godz 7—8: Audycja poranna. 8—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11'57 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza. 12'30: Wiadomości meteor. 12'33: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki jazzowej. 12'55: Dziennik południowy. 13: Trans. z Warszawy. Komunikat Min. Opieki Społecznej. 13'05—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa 15'30: Tr z Warsz. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Fragmenty z dramatu muzycznego „Tristan i Izolda" (płyty), poprzedzone słowem wstepnem Karola Stromengera. 16'25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16'40: Trans z Warszawy. „Kącik językowy" — prelegent prof. St. Słoński. 16'55: Trans. z Warszawy Jazz na dwa fortepiany w wyk. Leona Boruńskiego i Henryka Warsa. 17'25 Trans. z Warszawy Pieśni polskie w wyk. Haliny Dudiczówny. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17'50: Biuletyn turystyczny Lwowskiej Dyrekcji Kolei, płyty i repertuar teatrów. 18: Trans. z Warszawy. „Piętnastolecie szkolnictwa ogólnokształcącego" — wygł. dyr. Michał Mendys. 18'20: Trans. z Warszawy. Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19'03: „Powieści Jakóba Wassermanna" — felieton wygł. prof. dr. Zdzisław Żygulski. 19'15: Rozmaitości 19'25: Trans. z Warszawy. Felieton aktualny 19'40: Wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Trans. z Warszawy. „Hrabina Maritza" — operetka w 3-ch aktach E. Kalmana, w radiofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R pod dyr Zdzisława Górzyńskiego oraz Zofja Żmigród - Fedyczkowska Halina Dudiczówna. Jadwiga Zwidrynówna. Aleksander Wasiel. Feliks Szczepański. Bolesław Bolko i inni. W I-ej przerwie trans z Warszawy. Kwadrans literacki. „Żałosny flirt" — fragment z pow. „Wielki szlem" — Magdaleny Samozwaniec. 22'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Italia". orkiestra Arkadjusza Flato 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Muzyka taneczna w wyk. Jacka Hyltona, płyty.

**Środa, 24. stycznia.**

**Lwów.** Godz 7—8: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 8—11'40: Trans. z Warszawy. Z Dyrekcji Państw. Loterji klasowej, ciągnienie 1 miljona zł. 11'40: Trans. z Warszawy. **Codzienny przegląd prasy.** 11'50: Odczytanie programu i komunikaty **11'57:** Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka taneczna (płyty). 12'30: Wiadomości meteor 12'33: Symfonja „Surprise". J. Haydn'a (płyty). 12'55: Dziennik południo- 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Krakowa. Koncert muzyki współczesnej w wyk J. Hoffmana (fortepian), J. Nierychły (flet). F. Nierychły (obój - rożek angielski). W. Nierychły (klarnet). J. Nierychły (fagot). 16'10: Tr. z Warszawy Program dla dzieci: a) Pogawędka inż. Z. Kacprowskiego: „Co sie dzieje wewnatrz ziemi"; b) Piosenki w wyk. chóru 52-ej warsz. szkoły powszech.; c) Bajka „Gdy zwierzeta mówią", w przekładzie J. Zawiszy - Krasuckiej 16'40: „Listy i programy". w opr. J. S. Petry, dyrektor program. Rozgłośni lwowskiej. 16'55 Muzyka salonowa w wyk orkiestry Edith Lorand (płyty). 17'20: Trans. z Krakowa. „Muzyka włoska w operze", arje i duety w wyk. Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej (sopran) i Aleksandra Bielakowa. Przy fortepianie Jan Hoffman. 17'50: Akcja „Radjo - Dzieciom" 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Medrcy i poeci starożytnej Grecji". „Ajschylos" — wygł. dr. Aleksander Turyn 18'20: Muzyka z płyt. 18'50—19: Transmisja z Warszawy. Dzieci marza o nartach — wygł. A. Turzański. 19: Odczytanie programu na dzień nastepny i repertuar teatrów. 19'05: Rozmaitości i płyty 19'25: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Literatura Powstania Styczniowego" — wygł. prof. Wł. Korycki. 19'40: Wiadomości sportowe 19'43: Lokalne wiadomości sportowe 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Tr. z Warszawy. Sławni artyści na płytach „His master's voice". 20'40: Trans. z Warszawy Pogadanka dyr. T. Mazurkiewicza: „Teatr La Scala". 21: „W kraju ludzi zwycięskich" — felieton dr. Karola Kleina. 21'10: Tr. z Warszawy. „Najpiekniejszy sen" — audycja pogodna. 22: Trans z Krakowa. Odczyt esperanto: „Podróżnicy polscy" — wygł. dr. Adam Gadomski. 22'20: Trans. z Warszawy Muzyka taneczna z dancingu „Adria". orkiestra Henryka Golda. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Muzyka lekka z płyt.



## Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

# „ZA OCEANEM"

## Premjera w teatrze Moniuszki w Stanisławowie

Niewiadomo, czy za punkt wyjścia do omówienia ostatniej premjery wziąć enunciacje i zapewnienia dyrekcji, któremi tak hojnie na początku sezonu szafowano — o wartościowym repertuarze o czestej zmianie reżyserów i doangażowywania na okresy znanych sił aktorskich — czy, może nawiązać do niesławnej pamięci „Jim i Jilla", i równie smutnej rewji sylwestrowej, czy wreszcie ograniczyć sie na samej wzmiance o wystawieniu tej „operetki". — Z której strony podejść, by nie zaszkodzić teatrowi jako takiemu i nie narazić sie na zarzut subjektywizmu lub wręcz nastawienia? Zadanie, niewdzięczne i trudne

Porównując efekt ostatniego przedstawienia z zapowiedziami, które je poprzedziły, przypomina sie przysłowie o górze co urodziła mysz.

Z operetki na afiszu ogłoszonej, zrodził sie na scenie... wodewil z przed kilkudziesięciu lat. Wodewil bez treści, akcji, myśli, czy tendencji. Wodewil — a nie operetka. I to właśnie było pierwsza niemiła dla publiczności niespodzianka (aby nie użyć innego właściwszego określenia dla tego rodzaju „dowolności"). — Czy takie podwójne lekceważenie publiczności, t. i podawanie niesmacznej, starej i zepsutej strawy i pod fałszywa jeszcze firmą — i nie przyczyni się do wielkiego uszczerbku w utrzymaniu tej bezprzecznie dużej sympatji i kredytu moralnego i artystycznego, jaki w początkowych okresach swej pracy zespół nasz szeregiem sukcesów sobie zdobył — pozostawiam ocenie doradcy „literackiemu".

Przyznać trzeba, że scena i widownia wykazały dużo dobrej woli: wykonawcy na scenie z ogromnym nakładem sił wydobywali poszczególne momenty, aby ratować sytuacje, a widownia... w patrzeniu i słuchaniu wszystkiego tego zdała doskonale egzamin z taktu, opanowania sie i ogromnej... cierpliwości

Z dodatnich pozycyi należy podkreślić doskonałe opracowanie strony muzycznej, pod wytrawnem kierownictwem dyr. Stadlera i sumienna bezwzględnie staranna i na wysokim poziomie artystycznym utrzymana strone dekoracyjna p Gerlacha. — Z poszczególnych wykonawców wyróżniła się p Pielechówna, operująca bardzo miłym i ujmującym głosem (piosnka „do księżyca"). P. Wasilewski i p. Kopaczówna stworzyli b udatna „parke" narzeczeńska: aktualja natomiast głoszone przez p. W nosiły wybitnie piętno kuchni, humoru narodu Pawliczków i pogoni za... popularnością — samego wykonawcy Druga para emigrantów, jakkolwiek nie przebierała w środkach w kierunku zaskarbienia sobie serc i uwagi widowni odnosiła wręcz przeciwny skutek. Bo ani p. Bay-Rydzewski (Aron Mandelblut) szarżowaniem swej roli, ani jego partnerka Sara (p. Schrott-Kalińska) strona wokalna — poza ogólnym niesmakiem i sporadycznemi oklaskami za tanie efekty, mniej wybrednej publiczności — niczego więcej zdobyć nie mogli Na marginesie roli p. Baya należy jeszcze podkreślić, że kreacja taka — pełna przeszarżowanych szmoncesów i niesmacznego „żydłaczenia", nie pokrywa sie z zadaniem i rolą polskiej kresowej placówki kulturalnej. Sukces odniosła p Łozińska (jako tancerka Bebe Rose), goraco aplaudowana przy otwartej scenie, w tańcu marynarskim i „pas detrois" holenderskiemi z Ładosiówna i Faliszewskim Z innych wykonawców wymienić należy, p. Szczutka (Tschichi, wódz dzikich), Wirskiego (Jawlekow, impresarjo), Czabanowskiego (Wiechetek) i Elwakowska (Frufru, dzika kobieta)

„Operetka „Za oceanem" w ogólnej linji rozwojowej naszego zespołu jest zbytecznym, niepotrzebnym i szkodliwym skokiem w dół, który dałby sie napewno ominąć przy staranniejszym wyborze repertuaru Marnotrawienie zaś dotychczasowego dorobku i sukcesów, może fatalnie zaciążyć na linji ewolucyjnej teatru stanisławowskiego.

**I. Demian.**



## Komitet Funduszu Szkolnictwa Polskiego zagranicą.

W ub. tygodniu odbyło sie w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego zebranie Komitetu zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranica, na którem wybrano Komitet ścisły w składzie: wicew. S. Czerwiński (przew.), dr. M Siemieński (sekr.) oraz gen. K. Łukoski, dca 11 dywizji piechoty; dr. K. Zieliński prezes s. o.; A. Okołowicz, prez O. U. Z.; inż. J. Wołkanowski, dyr. P. K. P.; A. Pajaczkowski starosta powiat.; K. Mołczanowski, insp. szkolny; dyr. St Umański; Władysław Drabik, dyr. semin.; T. Rotter, dyr. szkoły handlowej; W. Chowaniec, prezyd. m. Stanisławowa; Z. Dziekońska, przew. Z. P. O. K.; mgr. Fr. Kotlarczuk, prez. Z. S.; J. Ochman, kom. „Legjonu Młodych"; dyr. L Ziobrowski; dyr. Dandówna; K. Schreisser; prez. stow. kupców polskich; Izak Hafter, prez. stow. kupców żyd. oraz Br Czillik, kier. PATA.

## Najbliższe imprezy na Huculszczyźnie.

Huculszczyzna będzie w najbliższych dniach terenem szeregu zdarzeń i imprez sportowych. I tak 2. lutego, jak to już donosiliśmy odbedzie się poświecenie schroniska P. T. T Stanisławów na Przełęczy Tatarskiej, 3-go i 4-go lutego zwiedzi Huculszczyznę i Czarnohore pociag raidowy z grupa zagranicznych turystów. Z tej okazji odbeda sie miedzysekcyjne zawody sekcyj narciarskich P. T. T. o puhar Tow. Tatrzańskiego. Do zawodów, które organizuje oddział stanisławowski — stanie 25 sekcyj Tow. Tatrzańskiego Prawdopodobnie urzadzi sie również w tym dniu slalom, jedna z najpiekniejszych konkurencyj narciarskich. — Dnia 4. lutego odbedzie sie poświęcenie i otwarcie nowowybudowanej skoczni narciarskiej w Worochcie z udziałem zawodników zakopiańskich.

**TEATR IM. MONIUSZKI W STANISŁAWOWIE:**

Wtorek, 23 bm. godz. 20: „Za oceanem".

**KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:**

BELLONA: „Bandyta-Detektyw".
OLIMPJA: „Kawalkada" (Clive Brock).
TON: „W cieniu krzyża".
WARSZAWA: „Szalona noc"
URANJA: „Serce włóczegi" (Al Jolson).

**Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet.** W środę, 24 b. m., o godz. 18-ej odbędzie się w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wykład przybyłej z Warszawy referentki spraw zagranicznych n. t.: „Dzisiejsza Rosja Sowiecka, a międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych".

**Patrjotyzm inwalidy wojennego.** Na ręce Pana Wojewody stanisławowskiego nadesłał Teodor Szumski, inwalida wojenny, zam. w Bukaczowcach, kwotę zł. 100, przeznaczając ją na polskie lotnictwo. Wymienioną kwotę ofiarował Szumski powodowany wdzięcznością za pomyślne załatwienie jego prośby o przyznanie pensji inwalidzkiej, która wypłacona mu również za lata ubiegłe. Czyn ten jest wypływem głębokiego patrjotyzmu b. obrońcy Ojczyzny, oraz świadczy dobitnie jaka wartość przywiązują nawet najubożsi do rozwoju lotnictwa w Polsce.

**Otwarcie lokalu Związku Oficerów Rezerwy.** W ub. tygodniu odbyło sie otwarcie nowego lokalu Koła stanisławowskiego Związku Oficerów Rezerwy. Lokal związku mieści się w gmachu Sokoła I. (pl. Mickiewicza). Tegoroczne walne zgromadzenie Zw. odbedzie się w lokalu Tow. w niedziele 11 lutego o godz. 10.

**Poświęcenie skoczni w Cieżowie.** W niedziele, 28 stycznia odbędzie się w Cieżowie poświęcenie skoczni wybudowanej przez Związek Strzelecki w Stanisławowie.

**Najbliższe imprezy strzeleckie w Stanisławowie.** Niezwykle czynny i ruchliwy oddział Z. S. Stanisławów miasto, organizuje w najbliższym czasie dwie imprezy, jedna o charakterze wewnetrznym, a to tradycyjny „Opłatek", 27 b. m oraz wielka zabawe kostjumowa w sobote, dnia 3 lutego 1934

**Spęd bekonowy.** W ub. tygodniu odbył sie w Marjampolu okregowy spęd świń, typu bekonowego. Ze spędu wysłano do Państw. Przetwórni miesnych kilkadziesiat bekoniaków. Ludność, która zrozumiała dobrodziejstwo spędów, wysyła bekoniaki wprost do Chodorowa, i uzyskuje wyższa cene, gdyż pomija w ten sposób pośredników.

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 112. ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO 23 I. 1934.

# Gen. Berbecki o rozwoju Zw. Strzeleckiego.

Generał dywizji Leon Berbecki, otoczony chwałą wojenną, oficer legjonowy, słynny dowódca 5 pułku piechoty „Zuchowatych", w czasie swych licznych inspekcyj wojskowych, jako Inspektor Armji, zawsze żywo interesuje się stanem i pracami lokalnych jednostek organizacyjnych Związku Strzeleckiego. Chcąc usłyszeć tak miarodajną i cenną opinję zasłużonego Żołnierza Komendanta, zwróciliśmy się doń z gorącą prośbą o podzielenie się uwagami i wskazówkami na temat pracy strzeleckiej. Korzystając z zawsze życzliwej uprzejmości Pana Generała dzielimy się uzyskanym wywiadem z czytelnikami.

W licznych inspekcjach terenowych niewątpliwie poznał Pan Generał dokładnie pracę strzelców, to też odwołując się do serdecznej życzliwości tylekroć przez Pana Generała okazywanej Związkowi Strzeleckiemu, pragnąłbym prosić Go o wypowiedzenie swych uwag na temat stanu rozwojowego prac Związku.

Uważam Związek Strzelecki za jedyną stuprocentową organizację obrony narodowej. Przedewszystkiem więc Związek jest organizacją masową, powszechną i pod względem siły liczebnej bezkonkurencyjną. W założeniach swej pracy Związek Strzelecki posiada trzy zasadnicze elementy, stanowiące o wartości żołnierskiej jego członków: miłość Ojczyzny, kult Wodza oraz poczucie honoru i własnej godności strzeleckiej. Wasza praca wychowania obywatelskiego intensywnie prowadzona we wszystkich ośrodkach organizacyjnych kształci strzelca na uświadomionego obywatela Państwa, a przez udostępnienie mu poznania wielkości i potęgi Polski, rozwija w nim ofiarne i gorące uczucie miłości Ojczyzny.

Związek Strzelecki dysponuje wielkim kapitałem moralnym — autorytetem Komendanta. Jesteście organizacją, którą On przed laty do życia powołał i którą do dziś dnia żywo się interesuje. W szeregach strzeleckich miłość silna i nie znająca granic ofiary, miłość żołnierska do Komendanta jest czynnikiem nierozerwalnie złączonym z pojęciem strzelca. Ta właśnie miłość, ten bezgraniczny kult Wodza, jest napierwszym autorytetem dzisiejszych strzelców, tak jak było czasu wojny dla żołnierza legjonowego hasło i kategoryczny imperatyw „Komendant kazał" — to najświętszy rozkaz przerywający wszelkie dyskusje, namysły, wątpliwości czy niechęci. Ilekroć w Legjonach musiałem z mego 5-go pułku wydobyć maksimum ofiarności i wysiłku wystarczło, bym powiedział: „Chłopcy! Komendant kazał". Magiczne te słowa wzniecały gorący zapał i podrywały pułk do nowych zmagań, pułk walczył krwawo i mężnie, pułk zwyciężał, bo przecież „Komendant kazał". Pod Kostiuchnówką w huraganowym ogniu moskiewskim poległo 3-ch dowódców batalionowych i 12 dowódców kompanij, a mimo to żołnierz 5 pułku trwał niewzruszenie na skrwawionych obficie swych pozycjach, przecież Komendant kazał. Miłość żołnierska do Wodza jest jak kamienna opoka, na której wznoszą się wspaniałe pomniki męstwa, bohaterstwa, ofiary życia i mienia.

I dla Was strzelców w dobie dzisiejszej to proste, a zarazem wielkie słowa „Komendant kazał" stanowią najwyższy nakaz, nie mający sobie równych. Kult Wodza tak silny w szeregach strzeleckich jest nietylko niezrównanym środkiem wychowawczym, lecz również najwartościowszą gwarancją ofiarności i sprawności organizacyjnej. Związek Strzelecki szczycząc się słusznie bezgraniczną miłością do Marszałka, jest jedyną organizacją społeczną, która tak wysoko i szczerze uczucie to w swej działalności ponad wszelkie inne hasła wyniosła.

Honor strzelecki, to honor żołnierski, ceniony jako coś najdroższego, co każdy strzelec posiadać może. Wysokie poczucie honoru strzeleckiego wynika zarówno z chlubnej tradycji organizacyjnej, jak również z pełnej świadomości gotowości służenia Ojczyźnie i zrozumienia wartości i godności żołnierzy Komendanta.

Dzięki tym trzem naczelnym elementom tak silnie rozwiniętym w działalności Związku Strzeleckiego, nie obawiam się powiedzieć, że na strzelca zawsze można liczyć z równą pewnością, jak na żołnierza armji regularnej, który idzie na pole walki z tą bohaterską, całkowitą gotowością oddania swego życia dla dobra Ojczyzny na rozkaz Wodza. Spostrzeżenia moje z pracy terenowej, wykazują wielką sprawność organizacyjną Związku Strzeleckiego, niespożyty zapał u strzelców spełniających gorliwie swe powinności organizacyjne i wysokie wartości wychowawcze — państwowe Związku. Obserwowałem bowiem niejednokrotnie, jak bardzo dodatnio oddziaływały oddziały strzeleckie na jednostki bierne lub nawet wrogo nastrojone do państwowości polskiej. Wciągając je w orbitę swych wpływów i działalności, powoli przekształcały ich błędy dotychczasowy światopogląd i zyskiwały kadry nowych i szczerze oddanych pracy strzeleckiej obywateli.

— W ostatnich czasach na terenie Związku Strzeleckiego powstało wiele oddziałów PW. specjalnego, chciałbym więc prosić Pana Generała o wypowiedzenie swego poglądu na temat celowości i użyteczności tego rodzaju oddziałów.

— Niewątpliwie w pierwszym rzędzie Związek Strzelecki powołany jest do przysposobienia wojskowego swych członków w ramach wyszkolenia piechura, jako podstawowego składnika naszej armji. Co do dalszej specjalizacji nie można posiadać ogólnego poglądu, trzeba urabiać go sobie w odniesieniu do każdej broni oddzielnie. Uważam osobiście, że np. przysposobienie wojskowe konne czy w zakresie służby łączności jest bardzo celowe i wskazane. Sądzę również, że możnaby dyskutować z pozytywnym rezultatem nad możliwością artyleryjskiego wyszkolenia strzelców. Co do innych rodzajów broni, uważam, że posiadają one zbyt specjalne wymagania fachowe, aby organizacja masowa tego typu, jak Związek Strzelecki, mogła już w chwili obecnej dążyć do tworzenia takich oddziałów. Z uznaniem natomiast można powitać zapoczątkowanie lotnictwa sportowego w szeregach strzeleckich. Spodziewam się, że rozwój szybownictwa strzeleckiego i modelarstwa lotniczego przyczynią się znakomicie do usportowienia lotniczego Związku, a podjęcie intensywnej zbiórki składek na samolot „Challenge'u jest już realnym tego dowodem.

— Pan Generał przed chwilą wyraził swą ocenę o wyrabianiu przez Zw. Strzelecki w swych członkach głębokiego poczucia ideowego i wartości moralne żołnierskiego, może obecnie zechciałby Pan Generał łaskawie wypowiedzieć swój pogląd na najistotniejsze zdaniem Jego, zasady wyszkolenia techniczno - wojskowego strzelców.

— Mówiąc o zasadach ideowych pracy strzeleckiej wymieniłem z nich trzy naczelne i najbardziej istotne. Obecnie mógłbym również wyliczyć trzy zasadnicze elementy techniczne przysposobienia wojskowego strzelców. Będzie to strzelanie, teren i łączność. Znajomość dokładna broni, umiejętność pewnego i celnego strzelania, to wielki kapitał wojenny, spłacający krwawy lecz zwycięski procent na polu walki. Strzelectwo oddawna propagowane przez Związek Strzelecki słusznie nosi nazwę sportu obrony narodowej, to też w kierunku jak największego i masowego udoskonalania się w tym sporcie winny być zwrócone wysiłki wszystkich strzelców. Nie mniejsze znaczenie posiada dla żołnierza znajomość terenu, zdolność należytego jego wykorzystania bojowego i rozwijanie zdolności — wywiadowcy. Strzelcy, jako rezerwowa armja Polski, powinni wswych ćwiczeniach położyć duży nacisk na poznanie terenu, na gry i ćwiczenia terenowe dążąc do wyszkolenia typu dobrego patrolowca i wywiadowcy. Łączność, ten czuły i ważny nerw każdej armji, powinna być doceniana i przestrzegana przez najmniejsze nawet jednostki wojskowe. Odgrywa ona również wielkie znaczenie w życiu organizacyjnem. To też związek Strzelecki powinien w swych członkach silnie zaszczepić należyte zrozumienie odpowiednich zadań służby łączności i realizować to praktycznie przez szkolenie strzelców w posługiwaniu się najbardziej zasadniczemi środkami łączności, jak telefon, radjo, motocyklista, rowerzysta, czy goniec pieszy.

Sądzę, że te trzy naczelne założenia w pracy wyszkolenia techniczno-wojskowego oparte na tych wysokowartościowych podstawach ideowych i wychowawczych, jakie reprezentuje Związek Strzelecki, potwierdzą na polu przyszłej praktyki, znakomicie tę doniosłą jego rolę, jaką w życiu społecznem i państwowem dziś spełnia.

**T. Żenczykowski.**

# Pożyteczna inicjatywa propagandy idei Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki rozrasta się w tak żywiołowem tempie, że poszczególni członkowie nieraz nie mogą mieć okazji zapoznania się z agendami i tempem rozwoju Oddziałów, do których należą. Walne Zgromadzenia odbywające się raz w roku są na ogół w tym kierunku niewystarczalne. Ponadto i statut jest tak skonstruowany, że zarząd składa się z małej ilości osób, podczas gdy do pracy garną się całe falangi. To też z całą przyjemnością należy powitać inicjatywę Oddziału Piątek-Herwina, najstarszego Oddziału we Lwowie stykania się z ogółem członków na terenie pracy strzeleckiej. Oddział ten liczy obecnie ponad 1.300 członków, zwołał 16 b. m. porozumiewawcze zgromadzenie pewnej części członków do świetlicy garnizonowej im. Lisa-Kuli, która z trudem pomieściła przybyłych. Zebranie zagaił prezes oddziału prof. Antoni Skoczylas, witając serdecznie przybyłych, którzy tą liczbą stwierdzają przynależność do organizacji duszą a nie tylko tytułem członka. Poinformował następnie krótko o celu zebrania i najważniejszych agendach prowadzonych przez zarząd, prosząc, aby do poszczególnych sekcji zgłaszali się chętni do pracy. Następnie obywatel dr. Zych zastępca referenta wych. obywatelskiego powiatu Lwów miasto, przypomniał bezranym w krótkich słowach ideologię, cele i zadania Związku Strzeleckiego, które zebrani przyjęli frenetycznemi oklaskami.

Kom. Oddziału ppor. Michalski naszkicował plan rozbudowy agend Oddziału przedstawiwszy cztery sekcje, z których część już jest czynna jako warsztat pracy dla zgłaszających się. Szczególną opieką otoczyli wszyscy w dyskusji sekcję opieki społecznej nad strzelcem i propagady idei Związku Strzeleckiego, gdyż w dobie tak silnego nasilenia kryzysowego trzeba się zająć także stroną materjalną strzelca poza jego wyrabianiem ideowem. To też do tej sekcji zgłosiło się ponad 20 członków z pośród sfer zajmujących poważne stanowiska społeczne, co daje rękojmię że praca zamierzona pójdzie wytkniętym torem. W ożywionej dyskusji zabierali głos: kpt. Paklikowski, dr. Breit, prof. Hausvater, zast. prezesa Dunka de Sajo i wielu innych a z wszystkich przemówień biła nuta serdecznej troski o rozwój umiłowanej organizacji.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przemówienie ref. prasowego okręgu VI-go dr. Breita, który podał rzeczowe sposoby propagowania idei Z. S., jak prasa, radjo, uroczystości oddziałowe i oczywiście podobne zgromadzenia członków, na których dochodzi do rzeczowej wymiany zdań.

Zebrani wyrazili chęć częstszego porozumiewania się tego rodzaju, na których także mogliby się dokładnie zapoznać ze statutem i regulaminem Związku Strzeleckiego.

Przewodniczący podziękował zebranym za przybycie, żywy udział w dyskusji i zakończył życzeniem twórcy Związku Strzeleckiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, że zbliża się czas, gdzie każdy prawy Polak będzie strzelcem, a każdy strzelec prawym Polakiem.

**Uczestnik.**

---

# Kronika.

**Z Oddziału Z. S. w Sokołówce.** Oddział tutejszy poniósł bolesną stratę. Oto w ub. miesiącu zmarł prezes tutejszego oddziału ś. p. Hipolit Gryf Czaykowski, porucznik rezerwy 9 pułku ułanów.

Zmarły oddany był całą duszą oddziałowi i sprawie strzeleckiej.

Oddział tutejszy zawdzięcza Mu swoje powstanie oraz na każdym kroku poparcie moralne i materjalne. Był człowiekiem czynu, ukochanym przez wszystkich. Zabrała Go nam nieubłagana śmierć w rozkwicie wieku. Pozostawił po Sobie żal nieutulony tych, którzy wspólnie z Nim pracowali na niwie strzeleckiej.

Cześć Jego pamięci!

# Z wydawnictw periodycznych

## NOWY ZESZYT „DROGI".

Ukazał się grudniowy zeszyt „Drogi" i zawiera, jak zwykle, bogatą i urozmaiconą treść. Otwiera zeszyt wyczerpujący artykuł informacyjno - krytyczny Stanisława Bełżeckiego, p. t.: „Rewolucja rooseveltowska", omawiający zasadnicze gospodarczo - społeczne reformy Roosevelta. Artykuł następny, pióra Jana Hoppego, p. t.: „Krzywa frontu pracy", wyznacza ruchowi zawodowemu miejsce i w schemacie historji ustrojów państw europejskich, omawia błędne drogi obecne tego ruchu i wskazuje mu drogi na przyszłość. — Rafał Blüth w pracy p. t.: „Tragizm inteligencji rosyjskiej" nawiązuje do twórczości znakomitego pisarza sowieckiego Leonowa, który kontynuuje niejako wielkie dzieło Dostojewskiego. — Kazimierz Zakrzewski drukuje studium o „Genealogji państwa liberalnego" i wprowadza czytelnika polskiego w krąg zagadnień wyjątkowo aktualnych, w związku z bliską reformą konstytucji. — Stanisław Szczutowski daje próbę p. t.: „Bio psychologiczne pojmowanie historji", która jest próbą ujęcia ostatnich dziesięcioleci w pewien system historjozoficzny.

W części literackiej ostatni numer „Drogi" przynosi fragment wspaniałej tragedji jednego z największych poetów niemieckich, Henryka Kleista, p. t.: Pentezylea", w przekładzie Witolda Hulewicza oraz wiersz najzdolniejszej poetki naszej z młodego pokolenia Henryki Łazowertówny, p. t.: „Imiona świata". Zamykają zeszyt obszerne działy stałe i wykaz ostatnich wydawnictw.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

IX. Km. 3537/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego we Lwowie, rew. IX., z siedziba urzedowa przy ul. Kochanowskiego 21, na zasadzie art. 602 K. P. C obwieszcza, że w dniu 2 marca 1934, o godzinie 11'30 odbedzie sie licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika z jego mieszkania we Lwowie ul. Jabłonowskich 12, składających sie z urzadzenia domowego i książek, oszacowanych na łączną sumę 536 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Lwów, dnia 14 stycznia 1934. 316/K

I. Km 411/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Kosowie, rew. I. z siedziba w Kosowie, przy Sądzie Grodzkim, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 lutego 1934, o godz. 9-tej odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości należących do Aleksandra Jasielskiego tow. w Kosowie na rynku, składające sie z 42 m. kwadr. kilimów, oszacowanych na 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaż, w czasie wyżej oznaczonym
Kosów, dnia 19 stycznia 1934 323/K

Km VII. 3555/33 Edykt licytacyjny. Dnia 27. stycznia 1934, o godzinie 11-tej przed południem we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 72, sprzeda się przez publiczna licytacje auto marki „Whipper Overland z przyrządami Nr. pol 123 Nr. rej 91067. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym W miedzyczasie obejrzeć można przedmiot wymieniony na sprzedaż.
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII.
Lwów, dnia 10 stycznia 1934 325/K

I. Km. 872/33. Obwieszczenie. Józef Ziemiański, Komornik Sadu grodzkiego w Przemyślu, Rewiru I. przy ul. Dworskiego 14a urzedujacy ogłasza, że dnia 14 lutego 1934 o godz. 12 w południe odbedzie sie licytacyjna sprzedaż rozmaitych towarów papierniczych oraz 100 listew ramowych złoconych w Przemyślu przy ul. Rynek, ocenionych łacznie na kwote zł. 3980. Ruchomości zlicytować sie majace oglądać można do dnia licytacji w dniach powszednich na miejscu od godz. 10—16 328K
Komornik Sadu grodzkiego rew. I.
Przemyśl, 18 stycznia 1934.

Km. 589/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Marii Pietrusikowej w Borysławiu strony egzekwujacej odbedzie sie dnia 23 lutego 1934 r. o godz. 9-tej przedpoł. w tut. Sadzie biuro nr. 4 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków, licytacja nastepujacych realności: zag. ks. gr. gm. Dukla whl. 59, 3/8 cześci pbud. lkat 65, i pgr. lkat. 112 (ogród). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 11.840 zł 25 gr. Najniższa oferta 5.920 zł. 13 gr. Na parceli budowlanej wybudowana jest kamienica jednopiatrowa, wybudowana z cegieł, blacha cynkowa kryta. Realność powyższa jest własnościa i w posiadaniu zobowiazanego Z powodu zniszczenia ksiag gruntowych, wzywa sie wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawa do sprzedać sie majacej nieruchomości, by je zgłosili najpóźniej na dzień przed wyznaczona licytacja, gdyż inaczej w postepowaniu licytacyjnem uwzglednione zostana o tyle, o ile w aktach egzekucyjnych beda wykazane Do realności whl. 59 zag. ks. gr. gm. Dukla należa nastepujace przynależności: 8 śliw, 6 jabłoni, 1 grusza, 2 wierzby, parkan, 1 studnia, 7 drewutni i 4 wychodki murowane, oszacowane na 965 zł Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. 331K
Komornik Sadu Grodzkiego w Dukli.
Dukla 30 grudnia 1933.

I. Km. 2107/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Buczaczu, zamieszkały w Buczaczu, na zasadzie art. 602 K P. C. obwieszcza, że w dniu 5 lutego 1934 od godz. 10.30 odbedzie sie licytacja publiczna ruchomości należacych do Artura hr Potockiego, właśc. dóbr w Buczaczu, składajacych sie z 10 q hreczki, 15 q żyta, 3 q fasoli i 1 sterty pszenicy, oszacowanych na łaczna sume 1296 zl., które można ogladać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Buczacz, 30 listopada 1933 332K
Eustachy Słobodzian, Komornik.

I. Km 2212/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Buczaczu, zamieszkały w Buczaczu, na zasadzie art. 602 K. P. C obwieszcza, że w dniu 13 lutego 1934 o godz. 9-tej rano odbedzie sie licytacja publiczna ruchomości należacych do Artura hr Potockiego właśc. dóbr w Buczaczu, składajacych się z 50 q jeczmienia, 20 q owsa oszacowanych na łaczna sume 700 zł., które można ogladać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 333K
Buczacz, 10 stycznia 1934.
Eustachy Słobodzian, Komornik.

V Km 1698/33 2096/33, 1699/33, 1700/33, 3155/33, 3182/33, Komornik Sadu grodzkiego rew III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 21 lutego 1934 o godz. 10-tej odbedzie sie publiczna licytacja ruchomości, należacych do Kurta Mitzlaffa w biurze komornika tegoż rewiru a to: przez sprzedaż wkładki zakładowej zobowiazanego Kurta Mitzlaffa w spółce „Faworyt" w spółce z o. o. w Drohobyczu w kwocie 18.000 zł i sprzedaż wkładki zakładowej zobowiazanego Kurta Mitzlaffa w spółce „Belweder" w spółce z o. o. w Drohobyczu, która to wkładka zakładowa jest zastawiona u dr. Szymona Herschdörfera w wysokości 8000 zł
334K

Km 1655/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Zbarażu, zamieszkały w Zbarażu na zasadzie art. 602 K. p. c. obwieszcza, że w dniu 1 lutego 1934 od godziny 10 rano odbedzie sie licytacja publiczna ruchomości należacych do Abrahama Feintucha, kupca zamieszkałego w Zbarażu w jego lokalu sklepowym, składajacych sie: 9 par rejtuz wełnianych, 3 tuziny pasów lacytowych, 14 par kamaszy meskich, 3 pary skarpetek narciarskich, 651 par pończoch różnego gatunku i koloru, 161 par skarpetek różnego gatunku i koloru, 12 sztuk łyżek alpakowych, 6 sztuk łyżeczek alpakowych 6 sztuk noży alpakowych, 4 koszule trykotowe, 7 koszul trykotowych, 6 koszul trykotowych półhegierowskich, 7 sweterów trykotowych dziecinnych, 1 koszula jedwabna jegierowska, 12 sztuk parasoli 145 chustek do nosa różnego gatunku i koloru, 23 tuziny i 1 sztuka grzebieni do włosów różnego gatunku, 26 metrów ceraty, 26 sztuk beretów damskich 69 pudełek pudru, 28 torb szkolnych, 410 sztuk lacetu 7 czapek studenckich, 72 kłębki włóczki, 75 par rekawiczek różnego koloru i gatunku, 43 sztuki sweterów letnich. Ruchomości powyższe oszacowane na łaczna sume 3089 zł 30 gr. które można ogladać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym 335K
Komornik Sadu grodzkiego.
Zbaraż 10 stycznia 1934

Km. 1739/33. Komornik Sadu grodzkiego w Chodorowie, na zasadzie art. 602 K p. c. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 7 lutego 1934 o godz. 9-tej w Ottyniowicach, odbedzie sie na wniosek wierzyciela Ludwika Wojciechowskiego, zarzadcy dóbr w Łóżkach — licytacja ruchomości należacych do dłużniczki ks. Marji z Bocheńskich Woronieckiej w Ottyniowicach. — Zlicytowane beda nastepujace ruchomości: 1 odbiornik radiowy Telephunken z głośnikiem i akumulatorem, 6 foteli krytych czerwonym pluszem, 2 otomany, kryte czerwonym pluszem, 1 duże lustro w złoconych ramach, 2 obrazy olejne (jeleń i sarna) 1 kredens jesionowy oszklony duży, 1 lustro w jesionowych ramach, 2 komody jesionowe, 2 stoły okragłe formowane, 1 szafa jesionowa duża, 1 biurko jesionowe z szklaną płytą, 1 biurko debowe fornirowane, 2 kilimy wzorzyste — małe, 1 szafa biało lakierowana z lustrami, 1 makata japońska, 1 stół jesionowy na 12 osób, 12 krzeseł jesionowych obitych skóra, 1 lampa sufitowa mosieżna, 1 lustro w biało lakierowanych ramach, 1 skóra na podłoge z białego niedźwiedzia, oszacowane na łaczna sume 2.080 złotych 6 srebrnych lichtarzy, 1 srebrna taca prostokatna duża, 1 srebrna taca owalna, — duża, 1 srebrna taca okragła duża, 2 srebrne tace małe, 2 wazy srebrne. Przedmioty ze srebra oszacowane zostana w dniu licytacji. Wystawione na licytacje ruchomości ogladać można na pół godziny przed licytacja
Franciszek Łysunio, Komornik Sadu grodzkiego w Chodorowie. 336K

X. Km. 2154/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczedności we Lwowie, strony egzekwujacej, odbedzie sie dnia 28 lutego 1934 o godz. 11 przedpoł. w biurze Sadu grodzkiego miejskiego we Lwowie Sali N. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja nastepujacych realności: Księga gruntowa gm. miasta Lwowa whl. 997, III. dz. Oznaczenie realności: Realność trzypietrowa czynszowa, położona przy ul. Łokietka l. orj. 20, l. konstr 8583/4 na parceli l. kat. 7186 pobudowana. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 133.317 zł. Najniższa oferta 66.658 zł. 50 gr. Do realności whl. 997/III. ks. gr. m Lwowa należa przynależności: opisane w protokole ocenienia oszacowane na 3857 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. 267K
Lwów, 2 stycznia 1934.

II. Km. 4731/33. Komornik Sadu Grodzkiego Rew. II. w Drohobyczu na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że na wniosek Powszechnego Banku Zwiazkowego w Polsce S. A. Oddział w Drohobyczu przeciw dłużnikom Mozesowi Krochmalowi i tow. w Borysławiu odbedzie sie dnia 6 marca 1934 r. o godz. 9-tej w Sadzie Grodzkim w Drohobyczu, biuro N. 2, I. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja nastepujacej nieruchomości: realność obj. whl. 1782 ks. gr. gm. kat. Borysław, realność ta składa się z 2 pbud. 370/2, 371 i ppgrt. 2174/10, 2186/2, 2186/3 i 2186/4 oraz pobudowanych na tych parcelach budynków, wartość szacunkowa wynosi 9080 zł najniższa oferta 4544 zł. 50 gr. Do realności należą przynależności oszacowane na 9 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. 330K

IX. Km. 2732/33. Wierzycielka egzekwująca: Adolfina Wróblewska, zast. przez adw. dr. Leona Knolla we Lwowie. Dłużnik Leopold Berlstein we Lwowie o 31065 zł. z pn. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Rew. IX. Sadu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie z siedzibą urzedową przy ul. Kochanowskiego l. 21, po myśli art. 676 §. 1. K. P. C. obwieszcza, że dnia 8 marca 1934 o godz. 9-tej przedpołudniem sala II. w biurze Nr 1 Sadu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie przy ul Sądowej l. 7. odbedzie sie publiczna licytacja całej nieruchomości objetej whl 707/I księgi hipotecznej (gruntowej) gminy miasta Lwowa przechowanej (prowadzonej w Sądzie Okregowym we Lwowie, stanowiacej własność dłużnika, położonej przy ul. Zielonej l. orj. 81, l. konskr. 31¼, a bedacej z przeznaczenia gospodarczego realnościa miejska, składajaca się parc. bud. lk. 912/1 o powierzchni 1225 m², na której stoja 3 budynki parterowe murowane, weranda drewniana otwarta, barak (drewutnia) i wychodki desedowe. Suma oszacowania powyższej nieruchomości łącznie z przynależnościa wynosi: 44285 zł., a cena wywołania t. j. najniższa kwota za która nieruchomość powyższa można nabyć wynosi 33213 zł. 75 gr. Wysokość rękojmi, jaka licytant przystepujacy do przetargu winien złożyć wynosi: 4428 zł 50 gr. Do wiadomości: Rękojma powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjete beda w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji beda zachowane warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie beda podane do wiadomości warunki odmienne Prawa osób trzecich nie beda przeszkoda do licytacji i przysadzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczeciem przetargu nie złoża dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sadu, nakazujace zawieszenie egzekucji. W ciagu ostatnich dwóch tygodni przed licytacja wolno ogladać powyższa nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akty zaś postepowania egzekucyjnego można przegladać w wyżej wymienionym Sadzie. Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywam, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty majacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. 317K
Lwów, 30 grudnia 1933.

## AMORTYZACJE.

T. 15/33. Na wniosek Heleny Lizak z Tarnowa zarzadza sie postepowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczedności miasta Tarnowa, Nr. 154 476, wystawionej na nazwisko Heleny Lizak, która miała zaginać i wzywa sie posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa do 6 miesiecy od daty tego edyktu W razie nie zgłoszenia praw w ciagu roku uzna sad po upływie tego terminu książeczke te jako pozbawioną znaczenia. Oznaczenie książeczki. Książeczka ubezpieczeniowa Komunalnej Kasy Oszczedności miasta Tarnowa Nr. 154476 opiewajaca na 600 zł., zastrzeżona hasłem „Słońce i ziemia".
Sad Okregowy Wydział I.
Tarnów, dnia 16 sierpnia 1933. 322

## UPADŁOŚCI.

S. 6/32. Krydatarjusz Firma „Technotarg" Ska z o. o. w Krakowie. Konkurs do majatku krydatarjusza, otwarty uchwała liczba czynności I. S 6/32, zostaje z braku pokrycia kosztów postepowania w myśl § 166, ustep 2 o. k. zniesiony.
Sad okregowy, Wydział I.
Kraków, 18 grudnia 1933. 320

## FIRMY

Firm. 299/33. Rgc. II—10. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie „Złota Pani", hurtownia sprzedaż tytoniu, Stanisława Mroczkowska i Spółka w Kosowie Ustep II kontraktu brzmi: Przedmiotem Spółki jest: Prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstwa hurtownej sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego na podstawie umowy z Państwowem Przedsiebiorstwem „Polski Monopol Tytoniowy". Data wpisu 15 grudnia 1933
Sad Okregowy
Kołomyja 15 grudnia 1933. 318

III. Km. 314/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek adw. dra Manhardta, zarządcy masy konkursowej Reginy Kraeser i tow. odbedzie sie dnia 2 marca 1934, o godz. 9'30 przed południem w Sądzie Grodzkim w Stanisławowie, w biurze 103 licytacja realności whl. 2872, 6205, 3200 i 262, gm. Stanisławów, składajacych sie z parcel gruntowych i budowlanych wraz z przynależnościami, a to: budynki mieszkalne i gospodarcze, budynki fabryczne, garbarnia z urzadzeniami Wartość szacunkowa whl. 2872 wynosi 5952 zł., najniższa oferta 2976 zł. Wartość whl. 6205 wynosi 7390 zł., najniższa oferta 3695 zł Wartość whl. 3200 wynosi 13914 zł., najniższa oferta 6957 zł. zaś wartość whl 262 wynosi 1197 zł., najniższa oferta 598 zł. 50 gr. Poniżej najniższej ceny szacunkowej sprzedaż nie nastapi.
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III.
Stanisławów dnia 9 stycznia 1934. 321

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

IV. T. 4/23/15. Edykt. Józef Kocoń, syn Jana i Reginy, urodzony 3 maja 1887 w Ujsołach i tam zamieszkały, jako żołnierz 56 pułku piechoty byłej armii austr. zaginał na wojnie, od 4 maja 1915 bez wieści i uznany został tus. uchwałą z dnia 2. kwietnia 1923 za zmarłego. Wdrażajac obecnie postępowanie celem uznania małżeństwa jego z Marjanna Miesiączek za rozwiazane wzywa się, aby uwiadomiono Sad albo obrońce węzła małżeńskiego, adwokata Dra Eugeniusza Heruntera, Wadowice, o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.
Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 4 stycznia 1934 258

T. 159/33. Pantalemon Iwaneć, urodzony 1875 w Kamiennej Górze, wywieziony do Rosji, tamże zaginał Celem uznania go za zmarłego, wzywa sie, aby do 1 roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sadowi.
Sąd Okregowy, Wydział III.
Lwów, dnia 9 października 1933. 306

T. 162/33. Miron Dziubak, urodzony 1881 Wasylów, jako żołnierz austr zaginał. Celem uznania go za zmarłego, wzywa sie go aby do pół roku od dnia ogłoszenia, zgłosił sie lub udzielono wiadomości o nim Sadowi.
Sad Okregowy
Lwów, 4 grudnia 1933. 307

T. 62/33 Józef Lauterpacht, syn Herscha i Reisli urodz. 30 października 1897, Mosty Wielkie, jako żołnierz austrjacki zaginał. Celem uznania go za zmarłego wzywa sie go aby do pół roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sadowi.
Sad Okregowy
Lwów, 22 listopada 1933. 308

T. 19/32. Danyło Iwanciów, urodzony 1893 w Kołodzienku, zaginał jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sadowi.
Sad Okregowy
Lwów, 12 marca 1932 309

I T. 18/32/18. Jan Karcz, syn Jakóba i Marianny, urodzony w Gruszowie, 24. maja 1881 i zamieszkały w Gruszowie jako zarobnik wyjechał w r. 1913 do Ameryki północnej i zaginał od końca 1920 r. bez wieści. Wdrażajac postepowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane wzywa sie, aby uwiadomiono Sad Okregowy w Wadowicach, albo obrońce węzła małżeńskiego adw. Dra Maurycego Hupperta w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 233
Sad Okregowy Wydział I
Wadowice, dnia 28 października 1933



**Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.** **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów. ul. Zimorowicza 15.**